Nr 225. Kraków, Sroda 1 Października 1890. Rocznik XLIII.

# CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.
**We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.**

**Prenumerata wynosi:**

| | *na cały rok* | *na kwartał* | *na 1 miesiąc* |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 ct. |
| „ „ niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego** dnia w miesiącu.
**Listy** z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

**Prenumeratę przyjmują:**
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

**Czas odnowić przedpłatę,**

która wynosi

*z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:*

na cały rok **24** złr.

na pół roku złr. **12** — na kwartał złr. **6** — na 1 miesiąc złr. **2·50**

*Z przesyłką pocztową do Niemiec:*

na cały rok **56** marek.

na pół roku **28** marek — na kwartał **14** marek — na 1 miesiąc **6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

**Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.**

**Reklamacye prenumeratorów o niedoszłe Nra mogą być uwzględnione tylko w przeciągu 3 dni od daty dotyczącego Nru dziennika. Numera zagubione mogą być dostarczone o ile zapas starczy za gotówkę lub za zaliczką po cenie 12 cent. za każdy Numer.**

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „CZASU“ zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

**Miejscową prenumeratę (kwartalnie 5 złr., miesięcznie 2 złr.) przyjmuje Administracya „Czasu,“ tudzież ajencye pp. Ignacego Herza, biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim l. 9, handel Smidowicza w Sukiennicach pod l. 27, księgarnia St. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, handel Kretschmera i główna trafika w Rynku głównym.**

**PP. Prenumeratorowie „Czasu“ we Lwowie zechcą składać przedpłatę na miejscu w Biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.**

*Od Administracyi „Czasu“.*

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi: **Podręcznik prawniczy,** książka dla ludu, zawierająca przykłady próśb, podań, skarg, rewersów, kwitów i t. p., przez Dra A. Cinciałę, z opłatną przesyłką 2 złr. 70 centów, następnie kompletne, ozdobnie oprawne w angielskie płótno ze złotemi wyciskami dzieła **Juliusza Słowackiego** w 6 tomach i „Ramoty“ **Augusta Wilkońskiego,** najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach, razem za 5 złr.; jak również **Litwanię Grottgera,** 6 fototypij, tylko za **2** złr. **25** centów.

**Wojna — Padół łez,** 11 obrazów heliograwurowanych, **4** złr., z przesyłką 4 złr. 30 cent. *Rozwój gospodarczy i przemysłowy wiejski,* wydawnictwo ilustrowane pod kierunkiem Zygmunta Jaroszewskiego. Przedpłata na 10 zeszytów wynosi 4 złr. Całe wydawnictwo obejmie 20 zeszytów.

## Przegląd polityczny.

***Kraków*** 30 września.

Pogłoski o zamachu na króla serbskiego Aleksandra i Milana wywołały wczoraj w Wiedniu wrażenie. Okazały się one absolutnie nieprawdziwemi, a powodem ich był tylko prosty wypadek. Reprezentant serbskiego poselstwa w Wiedniu p. G. M. Barlowacz otrzymał w tej sprawie od serbskiego ministra spraw zagranicznych następujący telegram: „Dziś (28 b. m.) podczas przejażdżki króla eksplodował pod kołem powozu królewskiego zgubiony przez kogoś nabój rewolwerowy. Adjutant króla stwierdził natychmiast ten fakt.“ Późniejsze telegramy z Belgradu konstatują również, iż nie może być mowy o żadnym rozmyślnym zamachu. Król Aleksander z ojcem swoim Milanem powracał z przejażdżki do Topczyderu i pod kołami powozu eksplodował nabój „karabinowy“ małego kalibru, a jak przypuszczają, nabój ten zgubił jeden ze strzelców podczas odbywającego się festynu strzeleckiego. Eksplozya nie wyrządziła żadnej szkody.

Niedaleko miejsca eksplozyi w ogrodzie święcili uroczyście przywódcy stronnictwa radykalnego odniesione zwycięztwo podczas wyborów do skupczyny. W zebraniu tem wziął udział prezes gabinetu Gruicz, wszyscy ministrowie, oraz przywódca partyi radykalnej i burmistrz Pasicz. Zwycięstwo radykalnych jest też ogromne. Ostateczny rezultat wyborów jest bowiem następujący: 113 radykalnych, 18 liberalnych, 1 postępowiec (Garaszanin), a odbędą się jeszcze dwa wybory uzupełniające. Mówią, iż guwerner króla Aleksandra, Dr Dokicz, podał się do dymisyi.

Kanclerz rzeszy niemieckiej jenerał Caprivi uda się w listopadzie do Monachium, aby się przedstawić na tamtejszym dworze i z rządzącemi sferami tamtejszemi zawiązać osobiste stosunki.

Eksminister Puttkamer, alter ego Bismarcka, jak donoszą pisma niemieckie, ma wstąpić znowu na arenę polityczną. Dawny jego organ *Post* notuje pogłoski obecnie krążące, że równocześnie z powrotem ministra Herrfurtha z urlopu, przybył i eksminister Puttkamer do Berlina, by z nim konferować nad sprawą objęcia urzędu naczelnego prezesa prowincyi saskiej i co najciekawsza, że dotychczasowy naczelny prezes Wolff umyślnie powołanym został na kierownika Izby rachunkowej, by uczynić posadę naczelnego prezesa w Magdeburgu wolną dla p. Puttkamera. *Post* żadnej z tych wiadomości nie przeczy.

O przyszłe stanowisko Wissmanna we wschodniej Afryce toczą się, według *Post*, w odnośnem ministerstwie już dłuższy czas narady. Dotąd wszakże żadnego rezultatu nie osiągnięto, rozwiązanie bowiem tej kwestyi napotyka na różne trudności z powodu różnicy zdań, panującej w ministerstwie spraw zagranicznych.

Z Tipperary w Irlandyi nadeszły dalsze doniesienia o przebiegu śledztwa karnego, wytoczonego irlandzkim deputowanym. Śledztwo postępuje bardzo powolnym krokiem, zapowiadając długi szereg posiedzeń trybunalskich. Jeden z obrońców, deputowany Healy, w sobotę doręczył przewodniczącemu oświadczenie, w którem protestuje przeciw współudziałowi sędziego Schannona w posiedzeniach, ponieważ sędzia ten miał zajście z O'Brienem i żyje z nim wskutek tego w nieprzyjaźni. Trybunał nietylko się nie przychylił do wniosku, ale przerwał nawet w połowie odczytanie jego, wskutek czego oskarżeni zanieśli protest przeciw arbitralnemu postępowaniu władz sądowych.

O nowym rosyjsko serbskim traktacie handlowym zamieściły *Petersb. Wiedom.* artykuł, w którym oświadczają, że traktat ten nie może jeszcze zostać zatwierdzonym wobec tego, że Serbia zobowiązała się Austro-Węgrom i Niemcom, iż przed dniem 17 września 1892, względnie 25 czerwca 1893 nie przyzna żadnemu innemu państwu korzystniejszych przywilejów, jak obu pomienionym mocarstwom. Tymczasowo zaś postanowił rząd serbski przepuszczać towary rosyjskie do Serbii za takąż samą opłatą celną, jaka wyznaczona jest na towary austro-węgierskie i niemieckie,

Ze Stockholmu donoszą urzędowe depesze iż na wyborach do parlamentu wszystkie 24 mandaty do drugiej izby przypadły liberalnym zwolennikom wolnego handlu.

Amerykański bil taryfowy zyskuje moc obowiązującą w d. 6 października. Termin, aż do którego rządom zagranicznym wolno zawierać ze Stanami Zjednoczonemi wzajemny układ, dotyczący wolnego dowozu amerykańskich produktów rolniczych, przedłużony został aż do dnia 1 stycznia 1892 roku. Konferencya, zwołana dla przedyskutowania bilu taryfowego, zmieniła kilka pozycyj celnych, zatwierdzonych przez senat. Waszyngtońska izba reprezentantów obradowała w sobotę nad bilem taryfowym według sprawozdania przedłożonego przez wspólną konferencyę obu ciał prawodawczych; bil zatwierdzono ostatecznie 151 głosami przeciw 79, poczem izba odroczyła swe posiedzenia.

## KORESPONDENCYA „CZASU“.

**Lwów** 29 września.

(Zalesienie wydm. — Kurs rysunkowy w Krakowie. — Zasiłki. — Odroczenie terminu połączenia kursow miejskich przemysłu artyst. w Krakowie ze szkołą przemysł.).

(X) Gmina Rusocice w powiecie krakowskim odniosła się do władzy politycznej z prośbą o zarządzenie robót około zalesienia wydm w przysiołku Borze, które w wysokim stopniu zagrażają zawianiem budynków mieszkalnych trzech gospodarzy, osiedlonych obok wspomnionej wydmy.

Wskutek tej prośby gminy, założono już w r. b. szkółki w celu wyprodukowania potrzebnych sadzonek, tak, iż z wiosną r. 1891 można będzie przystąpić do właściwych robót, których koszta wyniosą 82 złr. 80 ct.

Owóż na prośbę Namiestnika uchwalił Wydział krajowy udzielić na zalesienie wydm gminie Rusocie potrzebną kwotę 82 złr. 80 ct. z funduszu krajowego.

W roku bieżącym zezwolił również p. minister wyznań i oświaty na urządzenie w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie pięciomiesięcznego kursu rysunkowego dla nauczycieli szkół ludowych, celem ułatwienia im nabycia odpowiedniej kwalifikacyi na nauczycieli szkół uzupełniających przemysłowych. Ministerstwo oświadczyło jednakowoż, iż tak, jak w latach poprzednich, tylko koszta połączone z aktywowaniem powyższego kursu poniesie, zaś wsparcia na utrzymanie frekwentantów w Krakowie, na koszta podróży i sprawienie potrzebnych przyrządów naukowych nie mogą być udzielone z funduszu państwowego, ale w tej mierze liczy ministerstwo na ofiarność stron interesowanych w istnieniu uzupełniających szkół przemysłowych. Wydział krajowy udzielił na ten cel stosowny zasiłek, resztę będą musiały pokryć gminy, zkąd nauczyciele powołani zostali.

Na kurs ten, który rozpoczyna się 1 października, a trwać będzie do końca lutego 1891 roku, powołani zostali nauczyciele: Dyonizy Dobromilski z Czortkowa, Józef Klusik z Obertyna, Kazimierz Markiewicz z Grybowa, Władysław Nowotarski z Żywca, Rudolf Pachmarski z Mrzygłodu, Karol Polakiewicz z Łaz, Stanisław Resiuła z Gorlic, Paulin Stańkowski z Dzurowa, Jan Turski z Mikuliniec i Jędrzej Głuszkiewicz ze Stecowej

Wydział krajowy postanowił udzielić zasiłki na rok szkolny 1890/91 następującym uczniom szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego: po 10 złr. miesięcznie Błażejowi Paszkiewiczowi. Po 8 złr. miesięcznie: Mikołajowi Drozdowskiemu, Piotrowi Tereszczukowi i Wasylowi Dziubińskiemu. Po 6 złr. miesięcznie: Władysławowi Druciakowi, Janowi Lasockiemu, Ksenofontowi Celewiczowi, Stanisławowi Adamowskiemu, Michałowi Pieli, Janowi Golińskiemu, Michałowi Burasowi, Adolfowi Stoklasie, Hasklowi Geislerowi, Władysławowi Mrozowi, Stanisławowi Fiedze, Władysławowi Zarosłemu, Rudolfowi Schneidrowi i Konstantemu Rysiowi. Po 5 złr. miesięcznie: Sylwestrowi Kunie, Konstantemu Rusiniakowi, Wiktorynowi Romańskiemu, Tadeuszowi Mierzwińskiemu i Bartłomiejowi Cholewie. Po 3 złr. miesięcznie: Franciszkowi Sopiarzowi, Andrzejowi Kowalczykowi, Aleksandrowi Magdziakowi, Jakóbowi Kuli i Wojciechowi Chmielakowi.

Dalej postanowił Wydz. krajowy udzielić z funduszu krajowego ukończonemu uczniowi szkoły zakopańskiej, Edwardowi Podgórskiemu, na rok szkolny 1890/91 do Muzeum technologicznego we Wiedniu stypendyum po 35 złr. miesięcznie; Tadeuszowi Jabłońskiemu, uczniowi szkoły państwowej dla ślusarstwa artystycznego w Königgrätzu, stypendyum po 30 złr. miesięcznie; wreszcie uczniom krajowej szkoły garncarskiej w Porembie Bartłomiejowi Kadłuczce po 5 złr., a Stanisławowi Robakowi po 4 złr. miesięcznie.

P. minister oświaty rozporządził obecnie z powodu pewnych trudności, przedstawionych przez dyrekcyę szkoły przemysłowej w Krakowie, ażeby połączenie miejskich kursów dla artystycznego przemysłu w Krakowie z wyższą państwową szkołą przemysłową, o czem doniósłem wam przed kilku dniami, nastąpiło dopiero z początkiem drugiego półrocza roku szkolnego 1890/91. Pan minister przypuszcza jednakowoż z całą pewnością, że do owego czasu nietylko wszystkie potrzebne przygotowania w pomienionej szkole, lecz także i odnośne rokowania z gminą miasta Krakowa będą ukończone, i dlatego polecił dyrekcyi szkoły przemysłowej, ażeby najdalej do końca grudnia b. r. przedstawiła swe wnioski w tej mierze.

**Kamieniec Podolski** 26 września.

(*A-n*) Pierwszy strzał w zapowiadanej od roku kampanii przeciw nadgranicznym katolickim parafiom padł: proboszcza felsztyńskiego X. P... „administracyjnym porządkiem“ przeniesiono do „oddalonej i małoludnej parafii.“ — Zapytują się tu wszyscy nawzajem: jaka była wina X. P.? I nikt nie może znaleść odpowiedzi. Ukaranego proboszcza znałem osobiście: był zacnym człowiekiem i spełniającym swe obowiązki kapłanem; po za tem jednak nic mu zarzucić nie można — a jednak znaleziono coś na jego potępienie. Wyrok przeniesienia umotywowano tem, że proboszcz felsztyński „samowolnie i bez zezwolenia wyższej władzy“ zbierał składki na restauracyę parafialnego kościoła w Felsztynie, jednego z najpiękniejszych kościołów Podola.

Wyrok na X. P. spełniono już, on pojechał daleko, a sześć tysięcy katolickich parafian pozostało bez pasterza. Kilku sąsiednich księży ostrzeżono już przed podejmowaniem najdrobniejszej reparacyi przy kościołach im podległych.

Odgłosy, rozchodzące się pomiędzy ludem i szlachtą, o pobycie cara na Wołyniu, są jeszcze głuche i niezdecydowane i zapewnie wy więcej o tym pobycie wiecie niż my... Czekam, aż wieści te skrystalizują się, nabiorą ciała, wówczas prześlę wam je ze szczegółami.

Wojska z pod Równego rozchodzą się, a rozchodzą się bardzo wolno, tak, że nie wiedzieć, gdzie się rozlokują i czy kontyngens przeszłoroczny zostanie powiększony. Gdy staną już na zimowych leżach, wówczas dokładnie można się będzie we wszystkiem zoryentować.

Prawdziwą klęską dla nas jest podniesienie się wartości rubla papierowego, ceny zboża spadły do niesłychanych nigdy przedtem cen; w dodatku machinacye giełdowe w Odessie wywołały kilka kupieckich upadłości. Opowiadają tu sobie wracający z Odessy ziemianie, że jakiś telegram, wyprawiony przez żart do Odessy, kosztował kupców odeskich 3 miliony rubli.

## Konferencye i rezolucye czeskie.

Donieśliśmy wczoraj o wspólnej konferencyi delegatów staro i młodoczeskich, która jednak nie doprowadziła do żadnego pozytywnego rezultatu. Sprawozdanie wczorajsze uzupełnić należy jeszcze tym szczegółem, iż Dr Skarda poruszył myśl wystosowania do rządu wspólnego memoryału reprezentantów obu stronnictw czeskich w sprawie zupełnego przeprowadzenia równouprawnienia we wszystkich sądach i urzędach, podnosząc, iż spełnienie tego żądania musi być postawionem, jako warunek dla przyjęcia punktacyj ugodowych. Mowca zapytał młodoczeskich delegatów, czy w takim razie głosowaliby za poszczególnemi przedłożeniami ugodowemi. Młodoczescy reprezentanci oświadczyli, iż przyznanie wewnętrznego czeskiego języka służbowego nie może być uznanem za żadną koncesyę. Czeski naród jest uprawniony do żądania zaprowadzenia czeskiego języka urzędowego. Dr Kutschera zapytał następnie staroczeskich delegatów, czy hr. Taaffe podczas ostatniej

## Z literatury ludowej.

(Wydawnictwo Tow. im. Staszica we Lwowie).

(Ciąg dalszy).

Jeżeli w omówionych wyżej trzech książeczkach opowiadań, rzekomo historycznych, obok błahego demokratyzmu spotykamy tylko gdzieniegdzie pochwały emigracyi, tajnych komitetów i tym podobnych tak zgubnych dla narodu owoców epoki porozbiorowej, to już całkiem swobodnie popuścił wodze swoim ideom rewolucyjnym i anarchicznym tenże sam patentowany historyk Tow. im. Staszica w tomiku XIV, zatytułowanym: *Wygnańcy, karta z dziejów najnowszych.* W tej książeczce jeden z najsmutniejszych epizodów naszych „dziejów najnowszych“ doczekał się apoteozy, bo rok 1846 i krakowska rewolucya Tyssowskiego. Najsmutniejszych mówię, bo cóż może być gorszego, jak nie już lekkomyślnym, ale dziecinnym prawdziwie wybrykiem przyczynić się do odarcia narodu z tego jednego, co mu po utracie niepodległości jeszcze zostało: z sympatyi i szacunku ludzkiego. Nieszczęsna, politowania, ale i potępienia godna ruchawka, w której, dzięki właśnie Tyssowskiemu, zawładnęły Krakowem szumowiny społeczeństwa i garstka studentów, uniemożebniając po wyjściu wojska austryackiego złożenie jakiegobądź poważnego rządu i przyspieszając ostateczny koniec Wolnego Miasta, niegodna parodya rządu i parodya powstania, która jedynie jakimś obłędem da się cokolwiek, choć nigdy całkiem, uniewinnić, opromieniona tu została blaskiem chwały, naczelnik zaś jej przedstawiony jako bohater, wzór poświęcenia, ideał patryoty, a później męczennik.

Poświęcał on, ale nie siebie, tylko kraj, którego łatwym sposobem zamarzyło mu się zostać dyktatorem; był potem także ofiarą, ale swojego własnego karygodnego nierozsądku. Zapomniał, że ze sprawą narodową igrać nie wolno, a skutki tej niebacznej i smutnej komedyi nie pozostały niestety jego własną tylko klęską osobistą i rodzinną, ale stały się klęską polityczną tej części kraju, a moralną całego narodu, na długie lata okrywając nas śmiesznością i wzgardą.

Czyż autor, oszołomiony pustą frazeologią, którą wojuje na prawo i na lewo, autor, który sam, zapewne mimowoli przyznaje w niejednem miejscu, że ruchy rewolucyjne tylko coraz głębiej nas w przepaść pogrążały (XIV, 50) i przepisuje bez żadnego zastrzeżenia słowa z jednego późniejszego listu Tyssowskiego: „W kraju rezonujemy o wolności i równości, żyjąc z cudzej pracy; a gdy braknie rąk cudzych, aby na nas pracowały, sami do pracy wziąć się nie umiemy, stajemy się włóczęgami i pijakami“ (XIV, 68) — nie czuje jak dalece jest płytkim i niekonsekwentnym, gdy mówi z całą powagą, że temi ruchawkami i spiskami „przygotowywano grunt do powstania mającego wywalczyć niepodległą ojczyznę“ (XIV, 13), czy myśli, że istotnie mówi coś mądrego, gdy twierdzi, że „towarzystwa demokratyczne[1]) powstały we wszystkich państwach europejskich, aby bronić spraw narodowych, opartych na bezwzględnej sprawiedliwości“ i gdy nazywa „dobrze myślącymi w kraju“ tych, którzy „łączyli się w stowarzyszenia, mające działać łącznie z wychodźtwem?“ Czyż nie czuje całej gorzkiej ironii, jaka staje dzisiejszemu czytelnikowi przed oczyma, gdy czyta przytoczone z całą powagą w r. p. 1890 naiwne słowa odezw t. zw. rządu Tyssowskiego, któryby słuszniej nierządem nazwać należało, jak np. „Cała rozszarpana Polska dźwiga się i zrasta.... Jest nas 20 milionów, powstańmy jak jeden mąż, a potęgi naszej żadna nie przemoże siła, będzie nam wolność, jakiej dotąd nie było na ziemi, wywalczymy sobie skład społeczeństwa, w którem każdy podług zasług i zdolności z dóbr ziemskich będzie mógł użytkować... w którem każdy Polak znajdzie zabezpieczenie dla siebie, dla żony i dzieci swoich, w którem upośledzony od przyrodzenia... znajdzie... nieochybną pomoc całego społeczeństwa?“ (XIV, 19—220). Czyż nie czuje całej tragicznej śmieszności listu Tyssowskiego w r. 1848 pisanego z zagranicy i zapewniającego, że „miliony będą tutaj składane, armie i floty wypłyną na poparcie sprawy wolności, walka olbrzymia, która się rozpocznie przeciwko uciskowi samowładztwa, nie skończy się, póki Polska nie stanie na szczycie chwały i swobody?“ (XIV, 53).

Ale jakże płytkość i dzieciństwo tych wszystkich złudzeń, które nas tak dużo kosztowały, odczuć może ten, kto na seryo dziwi się, że Austrya poskramiała powstanie węgierskie (XIV, 45—46) i po poskromieniu ruchawki roku 1846 austryackie „więzienia zapełniły się powstańcami“ (XIV, 22). Zapewne chciałby, aby państwo wynagradzało tych, którzy z bronią w ręku przeciw niemu wystąpili?

Nie żartuję, mówiąc to; wszak i autor nie żartuje, gdy czytelnikom wykłada, że „w czasach starożytnych lub średniowiecznych, gdy ogół był pogrążony w ciemnocie, potrzebował, aby mu rozkazywał mędrszy lub silniejszy.“ Z czego prosta wynika alternatywa, że w czasach mniej średniowiecznych albo rozkazywać winien głupszy i słabszy, albo wogóle władza wszelka jest zbyteczną. Słuszność każe dodać, że ku temu ostatniemu zapatrywaniu skłania się autor, gdy zaraz poniżej tłómaczy, że „gdy z postępem oświaty dobroczynnej ogół narodu stał się wykształceńszym, nie chciał słuchać pana swego.“ *Ergo* anarchia jest prostem następstwem „dobroczynnej oświaty.“

Wobec takich skarbów i klejnotów mądrości politycznej, ani nie warto podnosić jeszcze różnych drobnych szczegółów, jak n. p. uwielbienie dla smutnej pamięci towarzystwa demokratycznego, i centralizacyi, i spisku w ogólności, jak wyraźnie sformułowana sympatya dla wolnomularstwa i dla rewolucyi międzynarodowej. (XIV, 11—12)

Tyle co do wyobrażeń społecznych i politycznych autora. Jeżeli o znajomość historyi chodzi, i to historyi „najnowszej,“ to warto podnieść opowiadanie o potyczce pod Michałowicami w Krakowskiem w r. 1846 — której jako żywo nigdy nie było (XIV, 21). — A styl? i o tego próbkę nie trudno: „Tymczasem wybuchła także rewolucya w Węgrzech, którą przyspieszył ją gorącemi mowami Kossuth“ (XIV, 44).

Nie jestem pewny, czy tego samego pióra, co cztery powyższe tomiki, jest także tomik III p. t. *Moskwa wobec Unii i Polski*, ale to pewna, że i co do wartości i co do stylu godnym jest stanąć obok nich, choć nieco mniej złym pisany jest językiem. Tutaj przedewszystkiem uderza nadużycie obelżywych wobec wroga wyrażeń. Słowa: okrucieństwo, tyrania, satrapa, podłość, rozpustna caryca, całemi gromadami zjawiają się na każdej niemal stronicy. Może proste przedstawienie faktów byłoby o wiele wymowniejszem od tej frazeologii oburzenia, gniewu i inwektyw. Ale taki już jest smak autora, upodobanie w silnych wyrażeniach, któremi obsypuje nie samych Moskali, ale nie szczędzi ich i rodakom, potępienia godnym lub niesympatycznym. „Prymas, jedna z najnędzniejszych figur,“ „wyuzdany Podoski,“ „wyrzutki społeczeństwa, biskup przemyski, biskup kujawski i biskup inflancki“ (III, 27—29), oto ulubione wyrażenia. Widzimy z tych cytat, że nie żałuje pogardliwych epitetów ludziom, których pod względem patryotyzmu bronić zapewne trudno, ale o których, jako o dygnitarzach Kościoła, pisząc dla ludu, należałoby może z większą nieco oględnością się wyrażać, czcić urząd, choć się gani człowieka. Jest to zbyt częstem niestety złudzeniem, jakoby surowy sąd o drugich, był aktem i dowodem katońskiej cnoty u sądzącego. To jednak dziwne, że autor tak bezwzględny wobec Kościoła i duchowieństwa, potępiający „reakcyą jezuicką“ (III, 18), rzucający chętnie podejrzenie na głowę Kościoła nawet wtedy, gdy sam przyznać musi, że „nie wiadomo“ mu, jakie stanowisko zajął Papież wobec ataków rosyjskich na unią za Augusta II (III, 21), zdaje się mieć nieco pobłażliwości dla samej zbrodni nawet, gdy mówi n. p. w jednem miejscu o rzezi humańskiej: „Niema dzisiaj chyba człowieka, któryby ruchowi temu zechciał przypisywać podkład społeczny. Ruch ten nie był wymierzony przeciw ciemiężącej lud garstce magnatów,“ ale przeciw Polsce i przeciw katolicyzmowi. (III, 30). Może się mylę, ale zdaje mi się, że to w oczach autora stanowi właśnie główny dowód winy Gonty i Żeleźniaka, i niejako sam broni się przed pokusą uniewinnienia ich, gdyby można przyjąć taką okoliczność łagodzącą. Wszak dopiero co wyżej z taką lubością mówił o „zdemoralizowanych rodzinach magnackich“ (III, 27), wszak mordy i okrucieństwa nie zawsze znajdują u niego potępienie, owszem, jak widzieliśmy, nie znajdują słowa nagany, gdy n. p. ofiarą ich jest głowa koronowana.

Jeszcze jeden poszlak przemawia za tem, że książka ta napisana jest przez autora czterech poprzednich: dokładność geograficzna i historyczna. Kodeń i Witulin według niego leżą w gubernii lubelskiej, i opisuje scenę, której nigdy nie było: jak w Witulinie lud wozami wywiózł z manatkami poza granice wsi nasłanego przez rząd popa prawosławnego (III, 76).

Że w tym tomiku, jak we wszystkich innych, szlachta w najgorszem ze wszystkich warstw narodu przedstawioną jest świetle (III, 7), o tem już nawet mówić nie warto.

Żeby dać wyobrażenie o konsekwencyi i myśli przewodniej, jaka panuje w całem wydawnictwie, doskonałą ku temu sposobność nastręcza porównanie tej książeczki z dwiema innemi, które co do czasu w pół roku po niej wyszły. Oto autor *Moskwy wobec Unii i Polski* twierdzi stanowczo, że w XVIII wieku, mianowicie za Sasów, nie było w Polsce najmniejszego prześladowania innowierców (III, 18). Czy to zdanie prawdzie odpowiada, czy nie, w to nie wchodzę. Zresztą cóż zależy na prawdzie, skoro w tem samem wydawnictwie czytamy gdzieindziej, że w Polsce w drugiej połowie XVIII w., za Stanisława Augusta „prześladowania religijne były bardzo zwyczajne“ (tom VIII, str. V wstępu), a znów gdzieindziej, że kłamstwem było moskiewskiem, „jakoby innowiercy nie mieli praw i dostatecznej opieki“ w Polsce około roku 1764. Owszem mieli zupełną „wolność obrzędów, dostawali się do urzędów i stopni wojskowych i faktem jest, co twierdzi jeden z pisarzy przeszłego wieku: „I według prawa i w samej istocie stan ich był daleko słodszy, aniżeli religij tolerowanych w Anglii, Francyi i Moskwie samej“ (tom I czyli XI, str. 41).

Taka sama konsekwencya panuje pod względem sądu o postaciach historycznych. W całem prawie wydawnictwie, które dużo zajmuje się epoką rozbiorową, Stanisław August przedstawiony jest jako indywiduum nad wszelki wyraz liche i podłe, nawet jako niegodziwiec i zdrajca bez sumienia. Dobrze mówię: prawie w całem wydawnictwie; bo w tomiku VIII na str. VI wstępu czytamy, że był to „człowiek zresztą niezły,“ i tylko „słaby, podlegający wpływom postronnym, który dużo wprawdzie myślał i mówił o poprawie, ale niewiele co czynił.“ Jestto ogromna różnica: na takim sposobie przedstawiania rzeczy i ludzi zyskuje zapewne równowaga — ale czy na tej rozczulającej bezstronności w wydawnictwie ludowem dobrze wychodzą czytelnicy, którym idzie o dowiedzenie się, jakim był Stanisław August? — to inne pytanie.

Dwom tym ostatnim książeczkom warto się bliżej przypatrzyć.

STANISŁAW TOMKOWICZ.

*(Ciąg dalszy nastąpi).*

[1]) Nb. Towarzystwo Demokratyczne pisze się zawsze przez duże T i D, ale równocześnie Kościół katolicki przez małe k. Przypomina mi to dowcipną przepowiednię czyjąś, że niebawem pisać nam każą bóg, ale za to Małpa, przez uszanowanie dla protoplastki rodu ludzkiego.

rozmowy z Riegerem złożył ścisłe jakie oświadczenie co do przyznania wewnętrznego języka służbowego. Staroczescy delegaci nie mogli co do tej kwestyi dać żadnego wyjaśnienia. Oświadczyli wprawdzie, iż Dr Rieger rozmawiał w tej sprawie z hr. Taaffem, który jednak, o ile im wiadomo, nie uczynił żadnych zobowiązujących przyrzeczeń. Gdy była mowa o czeskim wewnętrznym języku, wówczas hr. Taaffe zapytał Riegera: „Czy dasz pan rękojmię, iż ugoda w razie przyznania czeskiego języka urzędowego przyjdzie do skutku?“ Na to pytanie nie mógł Dr Rieger dać pozytywnej odpowiedzi. Konferencye delegatów obu stronnictw toczyć się będą jeszcze dalej. Staroczescy reprezentanci żądali, aby konferencyę uznano za poufną. Nie zgodzili się na to młodoczescy członkowie, oświadczając, iż nie widzą powodu, dla którego mianoby przebieg konferencyi osłaniać tajemnicą.

Prócz konferencyj tych wypada także wspomnieć o przebiegu dwóch zgromadzeń wyborczych. I tak w Nimburgu stawał onegdaj przed wyborcami Dr Mattusz. Na zgromadzeniu mieli przewagę Staroczesi. W trzechgodzinnej mowie wyjaśnił Dr Mattusz stanowisko swoje wobec ugody i bronił stypulacyj wiedeńskich. W końcu uchwalono następującą rezolucyę:

1) Zgromadzeni uznają uczciwe usiłowania czeskich mężów zaufania przy tegorocznych konferencyach ugodowych w Wiedniu, zmierzające ku temu, aby przez wzajemne porozumienie obu narodowości w Czechach, podnieść znaczenie czeskiego królestwa wobec innych krajów reprezentowanych w Radzie państwa i rozszerzyć swój wpływ na uregulowanie ekonomicznego i politycznego stosunku do krajów korony węgierskiej;

2) zgadzają się z treścią uchwał konferencyi wiedeńskiej o tyle, o ile dadzą się one przeprowadzić na podstawie równouprawnienia obu narodowości przy zachowaniu niepodzielności królestwa czeskiego i bez naruszenia prawnopolitycznych przekonań;

3) wyrażają ubolewanie, że przez późniejsze tłómaczenie punktacyj ugodowych, które narusza równość praw, ze strony rządu i Niemców zniweczono usiłowania, aby w kraju przywrócić pokój;

4) nie mogąc odstąpić od swoich przekonań narodowych i politycznych, wzywają zgromadzeni swego posła, aby w dalszym ciągu obrad sejmowych nad przedłożeniami ugodowemi starał się o wywalczenie uznania równości wobec prawa dla narodu czeskiego, a w szczególności o wywalczenie uznania języka czeskiego za urzędowy w wewnętrznej służbie w czeskich powiatach i senatach, a gdyby inne ustawodawcze czynniki uczyniły niemożebnem uzyskanie tego celu, aby wraz z resztą narodowych posłów zastanowił się nad potrzebą wspólnego złożenia mandatów.

Proponowana przez Młodoczechów ostrzejsza rezolucya została odrzuconą.

Przedwczoraj znowu na zgromadzeniu kilkuset wyborców w Holicach omawiał dep. Jahn sytuacyę polityczną. Mówca zaznaczył, iż nie można odrywać się od szlachty feudalnej. Chociaż szlachta czeska nie jest taką, jakąby być powinna, to jednak należy się liczyć ze stosunkami i dobrodziejstwami, jakie szlachta konserwatywna dotąd wyświadczyła narodowi. Jeśli naród — rzekł mówca — rzeczywiście miałby powołać innych deputowanych na nasze miejsce, to rąk nie złożymy bezczynnie, lecz tem bardziej stać będziemy na straży, aby interesa czeskiego narodu nie doznały szwanku. W końcu przyjęto następujące rezolucye:

1) Życzymy sobie ugody, lecz możemy ugodę przyjąć tylko na podstawie zupełnego równouprawnienia. Jedność królestwa Czech i prawno państwowa zasada nie mogą być nigdy na szwank narażone.

2) Żądamy od naszych posłów, aby stanowczo domagali się czeskiego wewnętrznego języka urzędowego, a gdyby sfery właściwe na to się nie zgodziły, to staroczescy posłowie niech się zastanowią nad złożeniem swoich mandatów.

3) Zgromadzenie potępia panujące w kraju spory między obu czeskiemi stronnictwami i wyraża najzupełniejsze zaufanie Drowi Riegerowi, który ożywiony jest najlepszem dążeniem. — Rezolucyę przyjęto jednomyślnie.

Dodać wreszcie należy, iż na zgromadzeniu ludowem w Iczynie omawiał Młodoczech Herold sytuacyę polityczną i potępiał stanowczo punktacye ugodowe. Uchwalono rezolucyę przeciw ugodzie i dwóch staroczeskich posłów tego okręgu, a mianowicie Dollansky'ego i Maszeka wezwano, aby głosowali przeciw ugodzie, — albo mandaty swe złożyli.

## Rozmowa z Crispim.

*Figaro* podaje sprawozdanie z *interwiew*, jakie jeden z jego współpracowników miał z włoskim prezesem ministrów Crispim, który się na początku rozmowy wyraził, że nigdzie nie uczyniono tyle dla armii, jak we Francyi, gdzie wszyscy starają się rząd popierać, gdy chodzi o ustawę wojskową. Nigdzie w świecie niema tyle patryotyzmu, jak we Francyi. „Dokazaliście cudów—rzekł p. Crispi.— W swoim czasie lubiłem tylko Francyę, dziś ją podziwiam. Francya jest silniejszą, niż była kiedykolwiek. Bismarck popierał stronnictwo monarchiczne we Francyi, sądząc, że rzeczpospolita nic uczynić nie zdoła. Omylił się; rzeczpospolita może więcej zrobić, niż monarchia. Nie można jej pomawiać, że wydaje wojnę, aby dynastyę ocalić. Wszyscy bez wyjątku boją się Francyi, a gdyby nieszczęściem przyszło do wojny, Bóg wie, coby się stało. Rzeczpospolita zdolną jest do wszystkiego. Constans jest bardzo energicznym i bardzo zdolnym; lecz gdybym przy wyborach zastosował jego sposób postępowania, ani 24 godzin nie mógłbym pozostać na mojem stanowisku. Jesteście, powtarzam, bardzo silni, bardzo się was boją i dlatego nie wierzę w wojnę. Bądźmy braćmi, unikajmy wszelkich starć i starajmy się, ażeby między Francuzami i Włochami nie powstały żadne nieporozumienia. Zaniechajmy obopólnych drażnień, uspokójmy umysły. Nie ja stworzyłem trójprzymierze. Istniało ono już i odnalazłem je; nie zostało ono wznowionem, i żaden mąż stanu nie myśli o tem, aby je w tej chwili odnowić. Wierz mi pan i powiedz to pan, że jeśli Francya się nie ruszy, nikt się nie ruszy.“

Dalej miał Crispi oświadczyć: „Nie wierzę w wojnę, jeśli Francya nie uczyni nierozsądnego kroku. My nie zaczepimy nikogo. Irredentyzm jest szaleństwem niektórych naszych młodych ludzi. W r. 1886 mogliśmy mieć więcej. Nasi wojskowi i mężowie stanu popełnili błąd. Nie chcę jednak ryzykować tego, co mam, aby osiągnąć uregulowanie granic od strony austryackiej, lub jakiejbądź innej. Gdybyście w r. 1870 nie byli chcieli Renu, mielibyście dziś jeszcze Alzacyę. My potrzebujemy silnej Francyi i nie dozwolę, aby jej jeden cal ziemi odjęto. Dzisiejsza dyplomacya nie jest dyplomacyą z r. 1815. Dziś trzeba powiedzieć tak lub nie, albo milczeć. Za każdym razem, kiedy chodziło o Francyę, podnosiłem głos i znów go podniosę. Na zapytanie: „A Wilhelm II?“ odpowiedział Crispi: „Nie wyda on wojny, gdyż wziął w rękę kwestyę socyalną. Nie powiem, aby ją rozwiązał, lecz zajmuje go ona. Dobrym jest ten młody monarcha. Nie wierzę, aby chciał prowadzić wojnę.“

Na uczynioną uwagę, że przecież w Europie się zbroją, odpowiedział Crispi: „Wiem to; zbrojenia te zrujnują Europę na korzyść Ameryki. Jest to problematem przyszłości, póki jaki mąż stanu nie zaproponuje rozbrojenia.“ Korespondent rzekł na to: „Byłaby to piękna rola dla pana!“ To Crispiego skłoniło do oświadczenia: „Niepodobna mi robić początku. Francya góruje nad Europą i obawiają się zamachu ze strony Francuzów. Gdyby Francya chciała zacząć, starałbym się skorzystać z najlżejszej pod tym względem inicyatywy. Jakaż to piękna rola dla męża stanu? Aż do tego czasu czynić będę wszystko dla polepszenia stosunków Włoch i Francyi.“ „Deptaliście nas, mówił dalej Crispi, zawsze nogami, tak za cesarstwa, ja za rzeczypospolitej. Obchodzicie się z nami, jak gdybyście byli zwierzchnikiem, a jednak winniśmy być braćmi. Mamy przecież także prawo być narodem. Dzielące nas zajścia nie my stworzyliśmy. Tunis był pchnięciem szpady w serce Włoch. Tak minister Barthelemy, jak prezydent Grevy oświadczyli, że Francya Tunisu anektować nie będzie, a jednak zabraliście go. W Massawie również robiliście nam trudności. Gdyby nasz reprezentant Mony nie był tak sztywnym, wszystko byłoby się dało zrobić drogą ustną. Ale nie — on musiał pisać noty. W tym wypadku nie uważaliście nas także za braci.“

Na pytanie o układy handlowe rzekł Crispi: „Zniosłem taryfy różniczkowe, nie żądając nic za to. Jestem gotów w każdej chwili podjąć układy, lecz Francya jest w tej chwili za cłem ochronnem. I wy i my na tem tracimy.“ Na uwagę, że stosunek taki przynosi szkodę finansom, rzekł Crispi: „My mamy niedoboru 40 milionów, wy 700 milionów. Gdyby nasi poprzednicy nie byli znieśli podatku od mąki, który wynosił 100 milionów, bylibyśmy mieli nadwyżkę. Przywrócimy równowagę. W tym roku robimy oszczędności, a jeżeli we Francyi mówią, że Włochy upadają pod ciężarem podatków, to się mylą. Od trzech lat żaden nowy podatek nie został zaprowadzony. Zbroimy się, to nieprawda, lecz musimy przecież być w możności, w razie zaczepki, spełnić nasz obowiązek. Kadry zastałem zawotowane, musiały więc być wypełnione. Wy przeciwnie, wotujecie ciągle straszne ustawy. Gdy u was chodzi o patryotyzm, zaraz wszyscy są w zgodzie, podczas gdy ja przez 5 dni walczyć musiałem o pomnożenie batalionów. Powtarzam: trójprzymierze zawarliśmy dla naszej obrony. Nie spotwarzajcie mężów stanu, ani obcych, ani własnych. Kwestya narodowości usuwa się przed kwestyą socyalną, która cały świat opanuje.“ Sprawozdanie tego interwiew podpisane jest przez Jacques St. Cere.

## Tatiszczew i Stambułow.

W dalszym ciągu umieszczanego w *Nowoje Wremia* opisu swej podróży po Bułgaryi ogłasza Tatiszczew rozmowę swą ze Stambułowem. Po krótkich wstępnych słowach oświadczył Tatiszczew, że cierpliwość Rosyi jest wyczerpaną i zapytał: „Czy chcesz, panie Stambułow, pojednania, czy też walki na śmierć i życie?“ Po krótkiem milczeniu odpowiedział Stambułow: „Byłby to najpiękniejszy dzień w mojem życiu, gdyby pojednanie z Rosyą przyjść mogło do skutku. Oświadczyłem to otwarcie na przeszłorocznem sobraniu i powtarzam to dziś z głębokiego przekonania. Lecz doprowadzić do pojednania, nie odemnie zależy. Czyniłem wszystko, a nawet więcej, niż czynić byłem powinien, aby zapobiedz zerwaniu i byłbym teraz gotów do wielkich ofiar, lecz nie wierzę w możliwość porozumienia. Zanadto jest tu nieporozumień, obraz i potwarzy.“

Stambułow opowiedział ostatnią swą rozmowę z Kaulbarsem, przyczem drżał jego głos i w oczach miał łzy. Zdaniem jego, sprowadziło niewytłomaczone zaślepienie ajentów rosyjskich w jesieni r. 1886 zerwanie Bułgaryi z Rosyą. Żaden z nich, z wyjątkiem ministra wojny Cantacuzena, nie pojmował właściwego znaczenia wypadków; wszyscy zapoznali prawdziwych przyjaciół Rosyi. Bar. Kaulbars był zbyt dumnym i nieświadomym rzeczy; przy wyborach do wielkiego sobrania ulegał całkiem wpływowi Zankowa, który chciał wysadzić Stambułowa i ufając w poparcie Kaulbarsa, odmówił proponowanego wstąpienia do ministeryum z dwoma członkami swego stronnictwa. Dlatego uczynił Stambułow bar. Kaulbarsowi zarzut: „Car wysłał cię, abyś pojednał nieprzyjazne stronnictwa, a ty rozszerzasz przepaść i chcesz stronnictwu, nieznacznemu liczbą i wpływem, podporządkować inne.“ Stambułow zezwolił w stanowczej chwili na odroczenie wyborów o cały miesiąc, Kaulbars żądał jednak uporczywie dwóch miesięcy. „Czy jestem handlarzem, krzyknął na Stambułowa, że się ze mną targujesz?“ Wzburzony, przedsięwziął Kaulbars podróż po Bułgaryi. „Drżeliśmy o jego życie, oświadczył Stambułow, przedsięwzieliśmy wszelkie środki ostrożności, wiedząc, że zamordowanie jego sprowadziłoby bezwzględnie rosyjską okupacyę.“ Gdy się pod Warną ukazały dwa rosyjskie okręty wojenne, oczekiwali w każdej chwili rejenci wylądowania i dali rozkaz wojsku bułgarskiemu, aby za ukazaniem się wojska rosyjskiego cofnęło się bez walki do Szumli i Tirnowy. W kwestyi wyboru księcia prosili rejenci Rosyę o wymienienie wprost kandydata. Kaulbars oświadczył Stambułowowi, iż go podejrzywa, że chce ponownego wyboru Battenberga. Stambułow dał słowo honoru, że na wielkiem sobraniu nie będzie mowy ani o Battenbergu, ani o jego braciach. — Gdy się rozpoczęły spory o termin zwołania sobrania, przestał całkiem Kaulbars mówić o wyborze księcia i oświadczył za wpływem Zankowa, że wielkie sobranie jest nielegalne i że nielegalnym byłby także wybór księcia. Gdy książę Waldemar wyboru nie przyjął, postanowili rejenci odroczyć dalszy wybór, — spodziewając się, — że Rosya będzie przekonaną o ich gotowości zadośćuczynienia jej żądaniom. Kaulbars zerwał jednak wszelkie stosunki i opuścił z rosyjskim reprezentantem Bułgaryę w przeddzień wojny domowej. Powstania zostały przytłumione. Stambułow kazał nawet swego dawnego przyjaciela Panowa rozstrzeloć. „Czy pan sądzisz — zapytał Tatiszczewa — że przedłużałem niekorzystne dla mnie osobiście niepokoje wewnętrzne, aby zostać rejentem? Potrzebujemy księcia jako rękojmi porządku, jako ucieleśnienia idei samodzielności Bułgaryi. Gdyby nas Rosya była z pełnem zaufaniem zapytała co do Mingrelyjczyka, bylibyśmy również wydali opinię naszą o jego niezdolności. W oczach Bułgarów Mingrelijczyk jest Czerkiesem, a komuż tajno, jaką pamięć pozostawili Czerkiesi w Bułgaryi? Przed wyborem Koburga próbowali rejenci rozmaitych kombinacyj, lecz książę Oskar szwedzki odmówił, odmówił także król rumuński, którego wybór tworzyłby podstawę federacyi bałkańskiej; o Milanie nie mogło być mowy. Porta okazała się przeciwną propozycyi, aby wielkie sobranie wybrało księciem sułtana pod warunkiem połączenia Bułgaryi z Macedonią. Wewnętrzne zamieszania wymagały rychłego wyboru księcia. Jednomyślnie wybrany książę Ferdynand panuje więc szczęśliwie rok już czwarty.“ „Pojednanie z Rosyą, rzekł w końcu Stambułow, jest najgorętszem życzeniem księcia. Zapytaj go pan sam, do jakich ofiar jest gotów. Jest on, według konstytucyi, nieusuwalnym, a zawarte z nim układy są dla każdego ministeryum teraz i na przyszłość obowiązujące.“ „Żartujesz pan, odpowiedział Tatiszczew, dwór rosyjski nigdy go nie uzna. Opinia publiczna w Rosyi zgadza się pod tym względem z opinią dworu.“

# Sprawy krajowe.

*(Teatra).*

W sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego znajdujemy następujący ustęp o teatrach:

Teatr polski we Lwowie przebył w tym roku nowe przesilenie. P. Władysław Barącz, nie mogąc dla braku odpowiednich funduszów utrzymać się przy przedsiębiorstwie, przelał swe prawa z kontraktu, z fundacyą Skarbkowską zawartego, na p. Mieczysława Schmitta, który reskryptem c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 9 lutego r. b. otrzymał koncesyę do dawania przedstawień w teatrze hr. Skarbka we Lwowie na czas aż do Wielkiejnocy 1892 roku.

Stan teatru lwowskiego w ostatnich ośmiu miesiącach dyrekcyi p. Barącza przedstawiony jest szczegółowo w sprawozdaniu komisyi artystycznej z dnia 25 stycznia 1890. Pomimo wielu wytkniętych usterek i pewnego braku programu w kierownictwie, który to brak na karb nieustających kłopotów finansowych przedsiębiorstwa położyć wypada, nie można bez popełnienia niesprawiedliwości twierdzić, iżby poprzedniemu przedsiębiorcy zbywało na dobrej woli utrzymania sceny lwowskiej na przyzwoitym poziomie.

W przedstawieniach opery widoczny był nawet, w porównaniu z niedawnemi czasy, znaczny postęp, a słuszność nakazuje zaznaczyć, że właśnie za dyrekcyi p. Barącza zrobiono ważny krok ku podniesieniu polskiej opery przez pozyskanie dla niej takich sił, jak panna Heller i panna Pawlikówna. Nie pozostało to bez wpływu na publiczność, która przed tem unikała opery, w ostatnich zaś dwóch sezonach na opery liczniej nawet, aniżeli na operetki uczęszczała.

Nie mógł też Wydział krajowy odmówić p. Barączowi wypłaty subwencyi, raz dlatego, że w samym stanie sceny lwowskiej nie widział dostatecznego do takiej odmowy powodu, a powtóre, że odmówienie subwencyi odrazu byłoby podcięło byt instytucyi samej i zagroziło egzystencyi licznego personalu teatralnego. Wszakże zdarzało się nieraz, że wypłata raty subwencyi była dla personalu teatralnego upragnioną chwilą otrzymania zaległej gaży, na którą inaczej nie wiadomo jak długo jeszcze czekać byłby zmuszony.

Niepodobna było nie liczyć się z okolicznościami tego rodzaju, chociaż z drugiej strony Wydział krajowy pomny, że warunkiem subwencyi jest utrzymanie dobrego teatru, utrudniał wypłatę subwencyi, o ile to w danych warunkach było możliwem. Właśnie za dyrekcyi p. Barącza zapadła uchwała wypłacania subwencyi na dramat i komedyę w ratach z dołu, jak niemniej zatrzymywania części subwencyi operowej aż do ostatniego miesiąca w roku, aby zapewnić jesienny sezon operowy. Na dowód zaś, że Wydział krajowy ściśle przestrzegał tych rygorów, niech posłuży fakt, że drugą połowę subwencyi na dramat i ostatnią ratę subwencyi operowej za rok 1889 razem sumę 7.500 złr. wypłacono dyrekcyi teatru dopiero w połowie grudnia 1889.

Nowy przedsiębiorca, objąwszy teatr lwowski w połowie stycznia 1890, zaprowadził większy ład w administracyi, którego brak był bodaj czy nie główną przyczyną niepowodzenia p. Barącza. Do strzedz się też dała zaraz w pierwszych tygodniach nowych rządów pewna sprężystość w kierownictwie i dążność do ulepszenia repertoaru w dziale dramatu. Wystawa nowych sztuk odznaczała się starannością, niektóre zaś jak n. p. nowo wystawiona opera *Gioconda* wprowadzone zostały na scenę z bardzo znacznym nakładem.

To też Wydział krajowy po wysłuchaniu zdania komisyi artystycznej wypłacił nowemu przedsiębiorcy z subwencyi, na rok 1890 uchwalonej, dwie kwartalne raty subwencyi na dramat w kwocie 5.000 złr., ze subwencyi zaś operowej kwotę 7.500 złr. po stwierdzeniu, że w czasie od d. 1 stycznia do 29 kwietnia b. r. dano przeszło 30 przedstawień operowych, odpowiadających, jak na nasze stosunki, wymaganiom artystycznym.

Teatr polski w Krakowie. Sprawozdania komisyi artystycznej o teatrze krakowskim wyrażają się pochlebnie o tamtejszem przedsiębiorstwie. Jako zasługę poczytują mu wzmocnienie personalu zaangażowaniem pp. Żelazowskich i Ruszkowskiego, którzy przedtem należeli do personalu teatru lwowskiego. Nabytek ten pozwala teatrowi krakowskiemu przedstawiać sztuki wyższego rzędu.

Mimo to i mimo widocznej staranności i sumienności w przygotowaniu sztuk na scenę, udział publiczności był w ostatnim roku jeszcze słabszy niż zwykle, skutkiem czego przedsiębiorstwo poniosło wielkie straty. Wobec tego komisya oświadcza się nietylko za wypłacaniem subwencyi, ale uważa za rzecz niezbędną podwyższenie jej o 2,000 złr. to jest do wysokości 10,000 złr. tak, jak dla Lwowa.

Na podstawie takiej opinii Wydział krajowy wyasygnował dyrekcyi teatru krakowskiego subwencyę na rok 1890 uchwaloną, w dwóch półrocznych ratach po 4,000 złr., pierwszą ratę w styczniu, drugą w lipcu 1890 r.

Teatr ruski, zostający pod zarządem Wydziału Towarzystwa „Ruska Besida“, a nadzorem artystycznym osobnej komisyi, przez Wydział krajowy powołanej, postępuje dalej na drodze pomyślnego rozwoju.

W pierwszem półroczu 1889 dawał teatr przedstawienia w Stryju, Żółkwi, Brodach, Złoczowie, Tarnopolu, Zborowie, Kamionce strumiłowej, Radziechowie i Sokalu, mianowicie 3 — 4 przedstawień na tydzień.

W tym czasie poniósł teatr wielką stratę przez zgon ś. p. Hryniewieckiego, dyrektora i bardzo utalentowanego artysty. Nadto zaszła w składzie trupy ta zmiana, iż przybyło 3 artystów i 2 artystki, ubyło zaś (oprócz zmarłych ś. p. Hryniewieckiego i Stefuraka) jeden artysta i jedna artystka. Sztuk nowych wystawiono w tym czasie 6, między temi operę Łyseńka *Rizdwiana Nicz.* Dyrekcya teatru przeszła po śmierci ś. p. Hryniewieckiego w ręce p. Biberowicza, który dotąd sprawował ją wspólnie ze zmarłym.

W drugiem półroczu 1889, w którem przybyło 3 artystów, dawał teatr przedstawienia w Jaworowie, Jarosławiu, Dobromilu, Przemyślu, Mościskach, Lwowie i Stanisławowie po 3 — 4 przedstawień na tydzień. W tym czasie wystawiono kilka nowych sztuk.

W pierwszem półroczu 1890 dawał teatr ruski przedstawienia w Stanisławowie, Drohobyczu, Stryju, Samborze, Sanoku, Jaśle i Gorlicach. W tym czasie wystawiono również kilka nowych sztuk. W składzie trupy zaszła ta zmiana, iż ubył jeden artysta, a mianowicie ś. p. Osypowicz, który zmarł w lutym 1890.

Wobec nader pochlebnych sprawozdań komitetu artystycznego wypłacił Wydział krajowy subwencyę temu teatrowi.

# KRONIKA.

*Kraków* 30 września.

— **Posłuchania.** Najj. Pan udzielał wczoraj przed południem posłuchań publicznych i przyjął między innymi: JE. X. Arcybiskupa Morawskiego, JE. X. Arcybiskupa Sembratowicza i JE. b. Marszałka krajowego hr. Jana Tarnowskiego.

— **JE. p. Namiestnik hr. Badeni** wyjechał przedwczoraj na lustracyę powiatów, z której powróci do Lwowa 3 października rano.

— **JE. hr. Jan Tarnowski**, b. Marszałek krajowy, dziś rano przejechał z Wiednia do Dzikowa.

— **Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej p. Bobrzyński** opuścił dzisiaj wraz z rodziną miasto nasze rannym pociągiem kuryerskim. Liczne grono krewnych i znajomych, wśród których zauważyliśmy JE. prezydenta p. Zborowskiego, delegata p. Kuczkowskiego, rektora p. Zakrzewskiego, wielu profesorów Uniwersytetu i dyrektorów Zakładów naukowych, żegnało odjeżdżających na dworcu kolejowym. W imieniu profesorów Wydziału prawniczego wręczył prof. Kleczyński pani prezydentowej Bobrzyńskiej kosz prześlicznych kwiatów.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 2 października.

— **Komisya weryfikacyjna** odbyła posiedzenie w dniu wczorajszym i uchwaliła przedłożyć pełnej Radzie wnioski o zatwierdzenie wyborów we wszystkich Kołach wyborczych, z wyjątkiem Koła II oddziału 2, to jest małej własności. Co do tego oddziału, komisya nie powzięła jeszcze żadnej uchwały. Wnioski komisyi weryfikacyjnej, dotąd powzięte, przedłożone będą na posiedzeniu Rady miejskiej, które *ad hoc* na poniedziałek dnia 6 października ma być zwołanem.

— **Galicya w świetle francuskiem.** Nie *Gil-Blas*, nie *Matin* tym razem, ani żadne humorystyczne pismo paryskie, ale *Journal des Débats* w następujący sposób odzywa się o galicyjskich stosunkach:

„Galicya także przeszła przez administracyjne przesilenie. Jej gubernator hr. Tarnowski podał się raptem do dymisyi temu dni kilka. Postanowienie to zadziwiło z początku, gdyż na pozór nic go nie usprawiedliwiało. Ale obecnie, wiadomem się stało, że hr. Tarnowski usunął się, gdyż nie był już pewnym poparcia tej arystokratycznej, polskiej koteryi, wszechwładnej w Galicyi, która zwie się *la Slachta*. Od pewnego czasu, *la Slachta*, której członkowie zajmują w administracyi i sądownictwie (!!?) wszystkie ważniejsze stanowiska, stwierdzić musiała ze zgrozą, że idee demokratyczne czyniły znaczne w prowincyi postępy i zrzucała za to odpowiedzialność na hr. Tarnowskiego, którego oskarżała o zbytnią pobłażliwość dla żywiołu — węgierskiego. — Wobec jawnych dowodów złego humoru tej rządzącej i kłótliwej koteryi, gubernator ustąpił. Następcą jego będzie ks. Sangaszko.“

Spodziewamy się, że tym razem, poważny organ paryski dogodził naszym radykałom i że ci uznają, iż powyższy artykuł wierniejszy jeszcze podaje obraz naszych stosunków, niż pewna rozmowa, umieszczona na wiosnę w *Matin*.

— **Dyrekcya Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych** wydała już sprawozdanie z czynności za rok 1890. Mieliśmy już sposobność zaznaczyć na podstawie Sprawozdania rozwój Towarzystwa w trzech kierunkach 1) w zwiększeniu się liczby akcyonaryuszy; 2) w cyfrze dochodów, wykazującej nieustający przyrost i 3) w rubryce dochodów z procentu od dzieł, sprzedanych prywatnym nabywcom za pośrednictwem Towarzystwa. Rezultat ten zawdzięczać należy niewątpliwie zabiegom dyrekcyi i ożywieniu, jakie bezustannie nadaje wystawie w Sukiennicach. Pozostaje nam jeszcze wspomnieć, że Towarzystwo miało w ubiegłym roku 41 881 złr. 40 ct. dochodu. Z tego wydano 40.826 złr. 60 ct., pozostało więc 1054 złr. 80 ct. Główne rubryki wydatków są następujące: zakupno dzieł sztuki do rozlosowania złr. 10.850, koszta premii za rok 1889 8.895 złr. 60 c. Fundusze żelazne Towarzystwa wynoszą ogółem złr. 30.218 ct. 50. Na wystawie było w roku 1890 ogółem 294 dzieł sztuki polskich prawie wyłącznie malarzy, a w spisie tym widzimy wszystkie nazwiska najgłośniejsze. Dzieł sztuki rozlosowano między 112 członków, mianowicie 59 obrazów olejnych, 7 akwarel, 1 pastel, 29 rzeźb, 16 albumów i rycin. Prywatni zakupili w Krakowie 24 dzieł sztuki za kwotę 4.015 złr., we Lwowie 4 dzieła sztuki za 460 złr., w Poznaniu 2 dzieła sztuki za 1420 marek. Akcyj miało Towarzystwo sprzedanych 6.023 sztuk. Akcyonaryusze nabywają przeważnie po jednej akcyi. Największą liczbę 20 akcyj ma jeden tylko członek.

— **W sprawozdaniu** z wieczorku w Stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej pod opieką św. Józefa, wieczorku urządzonego na cześć Protektora Jego Eminencyi X. Kardynała Dunajewskiego, zaszedł błąd. Mianowicie w żywym obrazie, przedstawiciele różnych rękodzieł otoczyli wizerunek dostojnego swego Protektora, nie zaś, jak mylnie podano, wizerunek Mickiewicza.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza.** Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych celem uczczenia pamięci złożenia zwłok Mickiewicza na Wawelu, uchwalił na posiedzeniu w dniu 28 b. m. utworzyć wieczystą fundacyę zapomogową imienia Adama Mickiewicza dla sierót po nauczycielach galic. szkół średnich. Na ten cel przeznaczył Wydział z funduszów Towarzystwa 100 złr., jako kapitał zakładowy i udał się do Kół swoich, mających siedzibę w rozmaitych większych miastach, aby ze swej strony przeznaczyły na ten cel pewną kwotę i zajęły się zbieraniem składek między członkami Towarzystwa i wogóle nauczycielami szkół wyższych i średnich. — Składki zebrane należy nadsyłać pod adresem: prof. Józef Czernecki w gimn. Fr. Józefa we Lwowie.

— **Zbiory naukowe po ś. p. J. I. Kraszewskim.** Petycyę p. Franciszka Kraszewskiego o zakupno na rzecz kraju i umieszczenie przy Macierzy Polskiej zbiorów naukowych, pozostałych po ś. p. J. I. Kraszewskim, przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia. Myśl umieszczenia tych zbiorów przy Macierzy Polskiej nie wydaje się Wydziałowi krajowemu ani właściwą, ani nawet wykonalną. Zbiory tak cenne dostępnemi być powinny jaknajszerszym kołom publiczności, umieszczone zaś przy Macierzy Polskiej mogłyby służyć do użytku zaledwie kilkunastu osobom, wchodzącym w skład zarządu tej instytucyi i redakcyom wydawanych przez nią czasopism i dziełek ludowych. Gdy zaś w ten sposób korzyść, jaką ogół mógłby odnieść ze spuścizny po Kraszewskim, byłaby zredukowaną do nieznacznych tylko rozmiarów, to z drugiej strony i wydatek ze skarbu krajowego na zakupno tych zbiorów nie dałby się dostatecznie uzasadnić. Nadto Macierz Polska niema nawet odpowiedniego lokalu na pomieszczenie tak znacznej biblioteki i zbiorów, a statut, którego fundacya ściśle przestrzegać jest obowiązaną, nie przewiduje wydatku na umieszczenie biblioteki. Z tych powodów załatwił Wydział krajowy petycyę powyższą odmownie. Zwrócił jednak uwagę p. Franciszka Kraszewskiego na inną narodową instytucyę, której zadaniem i przeznaczeniem jest właśnie przechowywać tego rodzaju zbiory, t. j. na Zakład narodowy im. Ossolińskich. W Zakładzie tym obok właściwej biblioteki i zbiorów Ossolińskich mieszczą się także inne zbiory, jak muzeum Lubomirskich, biblioteka Brodzkich itp., z których każdy osobną dla siebie całość stanowi i nazwisko byłego właściciela zachował. W ten sposób mogłyby, zdaniem Wydziału krajowego, także zbiory J. I. Kraszewskiego najodpowiedniejsze znaleźć umieszczenie i przechowanie.

— **50 letni jubileusz** zawodu swego obchodził przedwczoraj Dr J. Czajkowski, znany i zasłużony mecenas we Lwowie. O godzinie 12 w południe zebrali się niemal wszyscy lwowscy adwokaci w lokalnościach Izby i następnie na czele z swym prezesem Drem Maurycym Kabatem udali się do mieszkania sędziwego jubilata. W nadzwyczaj serdecznem i ciepłem przemówieniu podniósł prezes Izby adwokatów Dr Kabat wielkie i nieocenione zasługi jubilata na rozlicznych polach, wskazał młodszej generacyi na jubilata, jako na wzór godny naśladowania i zakończył swe przemówienie życzeniem jubilatowi długich lat zdrowia i życia. Wzruszony i do łez rozrzewniony sędziwy jubilat dziękował w serdecznych słowach za ten objaw uznania jego pracy, z tem zapewnieniem, iż podniosłą tę chwilę życia z wdzięcznością zachowa na zawsze w swej pamięci.

— **Nowa fabryka wapna.** We czwartek odbędzie się w Płazie uroczystość otwarcia i poświęcenia nowej fabryki wapna, której właścicielami są pp. mecenas Dr Retinger i Gustaw Baruch.

— **Nauka języka polskiego na Bukowinie.** P. Emanuel Dworski — obecnie dyrektor gimnazyum w Jarosławiu — postawił był przed rokiem, na posiedzeniu czerniowieckiej Rady szkolnej miejskiej, jako członek tejże, następujące wnioski: 1) aby zamianowano egzaminatora z języka polskiego przy tamecznej komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych i wydziałowych; 2) aby zaprowadzono wykład języka polskiego, jako nadobowiązkowego przy tamecznem seminarym nauczycielskiem.

Po upływie roku nadeszła, jak donosi świeżo *Gazeta Polska*, odpowiedź p. ministra wyznań i oświaty, zezwalająca na zaprowadzenie języka polskiego, jako przedmiotu nadobowiązkowego w seminaryum męskiem. Nauka odbywać się będzie cztery razy tygodniowo w dwóch oddziałach, ale pod warunkiem, jeżeli na tę naukę zapisze się najmniej 40 uczniów. Nauka języka polskiego istotnie się rozpocznie, albowiem zapisało się na nią 56 uczniów. W seminaryum jednak żeńskiem, zostającem pod jedną i tą samą dyrekcyą, język polski wykładanym nie będzie. P. Minister nie przychylił się również do pierwszego wniosku p. Dworskiego, żądającego utworzenia posady egzaminatora z języka polskiego przy komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych i wydziałowych.

— **Na uniwersytecie warszawskim** wykład historyi Rosyi po zmarłym prof Barsowie obejmuje p. Jwan Porfirjewicz Filewicz. Wspominając o tej nominacyi, rektor Ławrowski zaznaczył, że „p Filewicz jest rodem z tutejszego kraju (z Podlasia), że ukończył gimnazyum w warszawskim okręgu (w Siedlcach) i że jego praca habilitacyjna („Bor'ba Litwy-Rusi za Galicko-Władimirskoje nasledje“) łączy ścisłość i bezstronność metody naukowej z gorącem uczuciem patryotycznem.“

— **Warszawski ogród zoologiczny** zmuszony obecnie do likwidacyi. Instytucyę tę chciano ufundować na zasadach spółki przemysłowej, bez odwoływania się do ofiarności publicznej. Założyciel i główny kierownik włożył w nią cały niemal swój majątek. Rachuby wszakże zawiodły. Kapitału do utrwalenia przedsiębiorstwa zabrakło, dochody były zbyt drobne, zwrot nakładów zbyt powolny, a wierzytelności zbyt naglące. Nastąpiła katastrofa w formie sprzedaży przymusowej nieruchomości, w której się mieści zwierzyniec i dziś trzeba zlikwidować interes, w chwili, kiedy się rozwijał coraz pomyślniej. Spółka zamienioną została na Towarzystwo aklimatyzacyjne i być może, że kosztem ofiar i strat osób prywatnych zostanie uratowaną rzecz pożytku publicznego. Przyszłe Towarzystwo liczy też i na pomoc skarbową.

— **Nekrologia.** Julia Stodolakówna, siostra profesora gimnazyum św. Jacka, zakończyła tu wczoraj życie. Pogrzeb odbędzie się jutro.

**Nowy Sącz** 28 września. (Wybory do Rady miejskiej) Po unieważnieniu przedwcześnie w roku 1889 przedsięwziętych wyborów do Rady miejskiej w Nowym Sączu, — odkładane z miesiąca na miesiąc nowe wybory, odbyły się nareszcie w dniach 18, 22 i 25 b. m. Przebieg tych wyborów wykazał bardzo korzystne zainteresowanie się ogółu sprawą publiczną. Stanęły przeciw sobie dwie grupy wyborców: jedna zadowolona z istniejącego obecnie zarządu miejskiego i pragnąca utrzymania *status quo*, — druga niezadowolona i dążąca do zmiany na lepsze.

Utworzony pod przewodnictwem Dra Slawika komitet przedwyborczy ułożył dla III koła listę kandydatów należących przeważnie do niezadowolonych. — W odpowiedzi na to „grono dobrze myślących obywateli o dobro miasta i kraju dbałych“ ogłosiło pod firmą wiceburmistrza Brzeskiego inną listę, złożoną wyłącznie z zadowolonych, — i ta zwyciężyła przy wyborach w dniu 18 b. m. nieznaczną większością głosów, wskutek poparcia ze strony burmistrza i magistratu. Zachęcony tem powodzeniem burmistrz, rozwiązał komitet przedwyborczy — poczem odbyły się dalsze wybory bez jakiejkolwiek jawnej organizacyi.

W dniu 22 b. m. w wyborach II koła zwyciężyła — niespodziewanie — grupa niezadowolonych. To obudziło powszechny interes i zaciekawienie, co uczyni inteligencya, głosująca w kole I. Wyborcy tego koła widocznie zrozumieli swe ważne zadanie, i z małemi wyjątkami prawie wszyscy stanęli do urny. Z jednej strony w grupie zadowolonych: burmistrz, pewna grupa urzędników i część najwyżej opodatkowanych przeważnie żydów; — z drugiej strony w grupie niezadowolonych: całe duchowieństwo, prawie wszyscy nauczyciele, adwokaci, urzędnicy sądowi i skarbowi wreszcie część opodatkowanych.

Scrutynium wykazało zwycięstwo grupy niezadowolonych, a tak wypadło wotum ostateczne przeciw obecnemu zarządowi miejskiemu. I dobrze się stało, gdyż złamaną została owa klika żydowska, co owładnęła zarząd miejski i wszystkim stała się wstrętną, a wszedł do reprezentacyi miasta zastęp liczny inteligencyi, dający rękojmię, że poprowadzi zarząd gminy drogą postępu, w wielu kierunkach bardzo pożądanego, a przedewszystkiem ulepszy smutne i zaniedbane sanitarne stosunki, wyprowadzi gminę z zawikłanych stosunków finansowych i zsgoi rany ostatnim wielkim pożarem ludności tutejszej zadane. Byle tylko ukonstytuowanie Rady i Magistratu jak najrychlej nastąpiło: nic bowiem tyle szkody nie przynosi, co niepewne jutra prowizoryum!

Czy ten i ów, w nadziejach i widokach zawiedziony, próbować nie będzie protestami stawiać przeszkód, oczywiście nie da się przewidzieć. Gdyby wszakże tak było, to mamy wszelką nadzieję, że władze spiesznie temu zaradzić zechcą, gdyż niezawodnie nie są i nie mogą być tem zbudowane, iż rok już mija od czasu wejścia w życie ustawy z 13 marca 1889 r., a Nowy Sącz jest jedynem już zapewne miastem — miastem w naszym kraju, gdzie ustawa ta dotychczas w pełne wykonanie nie weszła.

### Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 2 października: *Oj młody, młody!* komedya w 3 aktach Jana Aleksandra hr. Fredry, syna. W roli Julki wystąpi po raz pierwszy panna Stefania Kopystyńska.

W sobotę 4 października: Po raz pierwszy: *Klub kawalerów*, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę 5 października: Po raz drugi: *Klub kawalerów*, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego

We wtorek 7 października: Po raz trzeci: *Klub kawalerów*, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

— Dnia 29 września dość pogodnie, termometr od 12·5 doszedł do 20·5 C. Barometr ciągle zwolna opada; o godzinie 7ej rano dnia 30 września stan jego był 744·3 mm., termometru 14·0 C. Wiatr zachodni.

We środę dnia 1 października: św. Remigiego bisk.

## Ruch artystyczny i umysłowy.

**Bachus i Aryadna**, słynny obraz wielkich rozmiarów Hansa Makarta, nadejdzie wkrótce z Künstlerhausu peszteńskiego do Krakowa na Wystawę Sztuk Pięknych, gdzie wystawiony będzie na miejscu „Niemych Seraju“ Boucharda. Obraz ten zaś niedługo już odejdzie do Lwowa, aby tam z otwarciem Sejmu być wystawionym w lokalu Zjednoczonego Towarzystwa Sztuk Pięknych na placu św. Ducha.

W salach naszego Towarzystwa wystawiony również został na jakiś czas obraz „Sybiracy“ Malczewskiego, którego „Dwa pokolenia,“ obrane na jedną z tegorocznych premij, obok „Niedzieli Zielnej“ Pruszkowskiego, przysparzają w tym roku Towarzystwu wielki przyrost akcyonaryuszów. Dla przejezdnych wielkiem ułatwieniem jest nabywanie akcyj czyli biletów rocznych przy kasie Wystawy w Sukiennicach na dole.

**„Podręcznik statystyczno-adresowy** większej własności polskiej w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich z dodatkiem, zawierającym spis duchowieństwa katolickiego w obu dzielnicach.“ Zestawił i wydał Józef Ziółkowski. Poznań 1890, str. 175, cena 5 marek.

Skorowidz powyższy obejmuje dokładny, jak autor zapewnia w przedmowie, i wyczerpujący spis wszystkich większych dóbr ziemskich w Księstwie i Prusach Zachodnich, posiadanych przez Polaków. Autor zestawił w tym celu posiadłości powyższe powiatami, zapisując przy każdej wsi nazwisko właściciela, obszar w hektarach z szczegółowem wymienieniem ziemi ornej, łąk, lasów i wód, dalej czysty dochód gruntowy (zapewne na podstawie szacunku podatkowego), nazwisko dzierżawcy względnie rządcy, stacyę pocztową, telegraficzną i kolejową, zakłady przemysłowe, wreszcie wzmianki o chowie bydła rasowego, owiec i t. p. Chociaż skorowidz p. Ziółkowskiego nie dorównywa pod względem obfitości dat podobnym publikacyom galicyjskim, zwłaszcza zaś skorowidzowi dóbr tabularnych prof. Pilata — to jednak oddać może dobre usługi jako podręcznik adresowy, a nawet jako zbiór statystycznych wiadomości o stosunkach większej własności polskiej pod zaborem pruskim.

**Nowe książki** nadesłane Redakcyi:

— Listy Narcyzy Zmichowskiej do Tekli Dębskiej i innych osób. Ze zbiorów Zakł. Narod. im. Ossolińskich, wydał Henryk Kopia. Lwów 1890. Nakładem Gubrynowicza i Schmidta.

— Mieczysław Baranowski: Zarys hygieny szkolnej. Wyd. drugie przejrzane i znacznie rozszerzone. Lwów 1891. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

— Józef Ziółkowski: Podręcznik statystyczno-adresowy większej własności polskiej w W. Księstwie Poznańskiem w Prusach Zachodnich z dodatkiem spisu duchowieństwa kat. w obu dzielnicach. Poznań 1890.

— Emil de Laveleye: O zbytku, odczyt publiczny. Przełożył z francuskiego Władysław Domański. Warszawa 1890. Nakładem księgarni Teodora Paprockiego i Sp.

— B. v. d. M.: Ein neues Wehrsystem. Dresden und Leipzig 1891. E. Pierson's Verlag.

— Wilczyński A. Z miasta i ze wsi, obrazki z życia. Lwów, nakład Gubrynowicza i Schmidta.

— Naganowski Edmund S. Anglia wszechmożna, powieść obyczajowa, 2 tomy. Lwów, nakład Gubrynowicza i Schmidta.

— Mautegazza P. Wiek obłudy, tłumaczył Jan Lorentowicz. Warszawa, nakład J. Paprokiego i Sp.

— Dr. Antoni J. Opowiadania historyczne. Serya VII. Lwów, nakład Gubrynowicza i Schmidta.

## Dział ekonomiczny.

*Kraków* 30 września.

Odezwa wiedeńskiego „Exportvereinu“, jednego z najpoważniejszych stowarzyszeń kupieckich stolicy, w sprawie reformy waluty pobudziła znowu wszystkie niemal austryackie Izby handlowe do żywszego zajęcia się tą najważniejszą może ekonomiczną kwestyą bieżącej chwili. Przygotowywują się tedy liczne ankiety, elaboraty i referaty, a sądząc z dotychczasowych głosów prasy i urzędowych sprawozdań, zgromadzenia te, reprezentujące handel i produkcyę przemysłową, oświadczą się niewątpliwie za rychłem usunięciem pieniędzy papierowych i zaprowadzeniem waluty złotej.

Jakie wobec tego ruchu zajmą stanowisko rządy obu połów monarchii, a jakie znowu reprezentanci interesów rolnictwa krajowego w Towarzystwach rolniczych? Z oświadczeń obu obecnych ministrów skarbu, złożonych niedawno w parlamencie austryackim i węgierskim, wiemy, iż kierownicy finansów państwowych oceniają nietylko należycie niezmierną doniosłość rozwiązać się mającego zadania ekonomiczno-finansowego, ale że zdecydowani są potrzebne do podjęcia tej akcyi prace i studya przygotowawcze ile możności przyspieszyć i po ich ukończeniu w odpowiedniej chwili do przeprowadzenia reformy waluty przystąpić. Pierwszym krokiem przygotowawczym będą rządowe konferencye monetarne, które, według otrzymanych informacyj, jeszcze w ciągu b. r. zwołane zostaną i to prawdopodobnie równocześnie w obu stolicach monarchii, skoro rząd węgierski na wspólną ankietę niestety dotychczas zgodzić się nie chce. Do obrad ankietowych powołani zostaną niezawodnie obok fachowych sił urzędniczych także praktyczni i teoretyczni ekonomiści.

Ponieważ ankiety dostarczyć mają rządom materyałów i informacyj oraz wyjaśnić opinię najbardziej interesowanych i najbardziej kompetentnych sfer, trudno się dziwić pewnej wstrzemięźliwości obu rządów w wypowiadaniu swoich poglądów na różne, choćby nawet najważniejsze szczegóły reformy. Domyślają się też więcej, niż wiedzą, iż minister Weckerle stanowczym jest zwolennikiem waluty złotej i systemu frankowego oraz, że dąży do takiego unormowania stosunku wartości dzisiejszego guldena papierowego do przyszłego franka złotego, jaki wypływa według przecięcia kursu złota w ostatnich kilkunastu latach. Byłby to więc stosunek, jaki w rzeczywistości przez długi czas w stosunkach handlu międzynarodowego panował, wyrażający się w 25% agio złota, a więc przyjęcie 2 franków złotych za 1 guldena papierowego. Przypuszczenie to znalazło też potwierdzenie w publicznej mowie kandydackiej węgierskiego podsekretarza stanu Langa, który z ramienia ministra prowadził kilkakrotnie rokowania w kwestyi waluty z delegatami austryackiego rządu. Nie znając podobnych enuncyacyj rządu wiedeńskiego, nie chcemy czynić żadnych mniej lub więcej ryzykownych hypotez i przypuszczeń co do jego poglądów w tej sprawie, notujemy więc tylko z jaknajwiększą rezerwą wiadomość, którą podawały kilkakrotnie niektóre pisma niemieckie, iż także w Wiedniu zdecydowano się już w zasadzie na walutę złotą, jako w obecnych stosunkach monetarnych całego świata jedynie możliwą do przyjęcia z jednostką monetarną nieco większą od franka, mniejszą jednak od marki niemieckiej. Stosunek zamiany guldena papierowego na ten nowy gulden złoty utrwalałby około 20% agio złota, byłby więc dla państwa, pobierającego podatki, oraz dla wierzycieli, odbierających swe kapitały w nowej monecie, korzystniejszy od systemu frankowego, jakiego żądają Węgrzy.

Nasz stan rolniczy interesowany jest w przywróceniu waluty kruszcowej tak samo, a może jeszcze bardziej, niż produkcya przemysłowa. Pisaliśmy o tem już kilkakrotnie, wskazując szkodliwe ekonomiczne następstwa nagłego podrożenia naszych pieniędzy papierowych zagranicą. Rolnictwo należy u nas zarówno co do produkcyi ziarna, jak spirytusu, piwa, cukru i drzewa do gałęzi produkcyi, pracujących i obliczonych na wywóz za granicę. Ceny najważniejszych płodów surowych i wytworów przemysłu rolniczego na targach wewnętrznych regulują się według konjunktur ogólno światowych, wyrażają się więc w walucie kruszcowej, do której bezwzględnie stosować się muszą rolnicy w krajach o walucie papierowej. Chwiejność wartości pieniądza papierowego, która oddziaływuje najsilniej na ceny towarów, stanowiących przedmiot handlu z zagranicą, odczuwają też u nas najdotkliwiej rolnicy, albowiem więcej, niż ⅔ wywozu monarchii zagranicę składa się z wytworów rolnictwa i przemysłu rolniczego.

Wobec wszystkich możliwych projektów reformy waluty możnaby postulaty rolnictwa streścić w dwóch najważniejszych punktach t. j. w żądaniu: a) sprawiedliwego dla producentów i właścicieli ziemi, słusznego stosunku wartości guldena papierowego do przyszłej jednostki monetarnej, w której wypadnie opłacać podatki i procenta od długów hipotecznych, tudzież b) takiego systemu monetarnego, któryby zapewniał pieniądzowi jaknajwiększą stałość wartości, a w szczególności chronił go skutecznie od podrożenia w stosunku do wszystkich innych towarów.

Zaprowadzenie złotej waluty nie stoi bynajmniej na przeszkodzie uwzględnieniu pierwszego postulatu, byleby za podstawę przemiany papieru na złoto przyjęto rzeczywistą wewnętrzną wartość guldena papierowego, nie zaś jego cenę kursową, jaka w ostatnich miesiącach wytworzyła się na targach zagranicznych wskutek chwilowej depresyi złota. Trudniejszem znacznie zadaniem będzie zabezpieczenie nowemu pieniądzowi trwałej wartości. Jedynie międzynarodowe umowy, regulujące w całym świecie stosunek wartości złota do srebra, zdołałyby nas uchronić od możliwych niespodzianek i zmian w cenie pieniądza kruszcowego. Przy panującej dziś autonomii ustawodawstw państwowych w dziedzinie stosunków monetarnych należy jedynie dążyć do monety o wartości względnie najmniej chwiejnej, życzenia zaś dalej idące odłożyć na razie na dalszą przyszłość. Mając wybór między papierem, srebrem i złotem, wypadnie oświadczyć się także ze stanowiska interesów rolnictwa krajowego za walutą złotą, skoro międzynarodowy, wszechświatowy bimetalizm pozostanie długo jeszcze *pium desiderium*, a obecna chwiejność pieniądza papierowego wytworzyła stan nieznośny, narażający raz tę, drugi raz ową klasę ludności na nieuzasadnione i niespodziewane zyski i straty.

**Wiedeń** 29 września.

*(G)* Na giełdzie dzisiejszej dwojakie ważyły się prądy: tutejsza lokalna tendencya zwyżkowa oraz zagraniczna depresya, wywołana ciągłym odpływem złota z banku angielskiego i spodziewanem dalszem podniesieniem stopy eskontu w Berlinie i Londynie.

Początkowo zyskały też niemal wszystkie ważniejsze papiery, w dalszym zaś ciągu zwyciężył kierunek drugi, liczący się więcej z sytuacyą zagraniczną.

Z akcyj transportowych zyskały cokolwiek czeskie, straciły zaś dość znacznie Lombardy i Staatsbahny.

Na targu bankowym doznały Länderbanki i Uniony drobnej zniżki, większą siłę oporu okazały Kredyty, zyskały zaś Bankvereiny pod wpływem pogłoski o interesie kolejowym w Turcyi.

Renty, dewizy i waluty nie zdołały się utrzymać przy wczorajszych kursach.

Ostatecznie notowano: renta pap. 87.60, srebrna 88.10, złota 106.70, austr. papierowa 101.10, Anglobanki 165.60, Kredyty 308.—, Bankverein 121.40, Unionbanki 246.50, Länderbanki 232.—, Alpiny 90.60, Ludwiki 204.—, — Marki niem. 55.25.

## Telegramy własne „Czasu“.

**Wiedeń** 30 września. Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga, iż rząd rosyjski zamierza znowu powiększyć czynny stan zupełnie wojskowo zorganizowanej straży pogranicznej na granicy austryackiej. Celem tego zarządzenia ma być wyłącznie zapobieżenie przemytnictwu, a ten sam środek ma być zastosowany także na granicy kaukazkiej.

**Budapeszt** 30 września. W tutejszych sferach zaprzeczają stanowczo doniesieniu *Montagsrevue*, jakoby hr. Apponyi w Wielkim Waradynie porozumiewał się z prezesem gabinetu hr. Szaparym w sprawie zlania się umiarkowanej opozycyi z partyą rządową.

**Paryż** 30-go września. Bawi tu podsekretarz w węgierskiem ministerstwie skarbu p. Ludwik Lang, który studyuje dokładnie francuski system opodatkowania gorących napojów i ściągania pośrednich opłat.

**Lizbona** 30 września. Szanse przyjęcia przez kortezy zawartej między Portugalią a Anglią ugody afrykańskiej nie polepszyły się i nie można przypuszczać, iż nowemu gabinetowi p. Martens Ferrao powiedzie się wywołać w tej sprawie korzystny dla ugody zwrot w opinii publicznej.

**Rzym** 30 września. Nieuzasadnioną jest pogłoska, jakoby rząd włoski zamierzał wysłać morską ekspedycyę ku ujściu rzeki Juby na wybrzeżu Zanzybarskiem.

**Petersburg** 30 września. Stwierdza się wiadomość o wprowadzeniu na giełdę 4½-procentowych obligacyj konsolidowanej pożyczki kolejowej rosyjskiej. Układy odnośne doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

*Nowoje Wremia* donosi o zamiarze zbudowania cerkwi prawosławnych w Berlinie, Londynie i Madrycie, oraz drugiej cerkwi w Paryżu.

Według *Graždanina* istnieje zamiar urządzenia teatrów rosyjskich w Dorpacie, Mitawie, Rydze i Rewlu i podtrzymywania ich subwencyami rządowemi.

Na obiedzie, danym w Taszkencie na cześć Wyszniegradzkiego, wyraził tenże, iż ze zwiedzenia Turkestanu wyniósł przekonanie „o nadzwyczaj szybkim rozwoju i wszczepieniu ducha rosyjskiego w Azyi środkowej.“

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 30 września. Arcyksiążę Ferdynand Toskański i Leopold książę Bawarski przybędą dziś wieczorem do Wiednia.

**Wiedeń** 30 września. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi, iż Cesarz zamianował fmpor. Rudolfa ks. Lobkowitza komendantem IV korpusu, komenderującego jenerała w Budapeszcie jm. Augusta Nemethy'ego komendantem dywizyi kawaleryi w Krakowie i zarządził przeniesienie komendanta dywizyi kawaleryi w Krakowie, fmp. Teodora Galgoczy'ego, w tym samym charakterze do 35 dywizyi piechoty.

**Wiedeń** 30 września. Hr. Taaffe, namiestnik hr. Kielmannsegg i wszyscy niemal członkowie komisyi dla regulacyi Dunaju udali się wczoraj do Altenburga celem obejrzenia uszkodzeń budowli i wałów nad Dunajem, jakie wyrządziła ostatnia powódź. Po drodze udzielali hr. Taaffe i namiestnik posłuchania reprezentacyom gminnym z Schönau, Mamsdorf i Orth, które wyjawiały swe życzenia.

Ambasadorowie bar. Calice i Nelidow wyjechali do Konstantynopola.

**Wiedeń** 30go września. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 b. m., wydane w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości, handlu i rolnictwa. Na mocy tego rozporządzenia zniesione zostają weterynarsko-policyjne zarządzenia co do rewizyi i przetrzymywania transportów nierogacizny na granicy. Rozporządzenie powyższe spowodowane zostało zezwoleniem, udzielonem przez kilka rządów cesarstwa niemieckiego, na przywóz z Austro Węgier trzody przeznaczonej na rzeź, szczególnie do Berlina i Szląska pruskiego.

**Wiedeń** 30 września. Tysiące rąk pracuje nad przygotowaniami do uroczystego przyjęcia cesarza niemieckiego, które na całej linii od dworca kolei północnej do Schöabrunn postępują szybko i niebawem zostaną ukończone.

W Schönbrunnie wre życie. Upiększenie grupami palm i rzadkiemi roślinami apartamentów, przeznaczonych na mieszkanie dla cesarza Wilhelma, jest na ukończeniu.

Cesarz niemiecki zajmować będzie w Schönbrunn t. zw. salę Vieux laque, komnatę księcia Reichstadt, salon gobelinowy, przylegający do niego gabinet porcelanowy, który urządzony został na pracownię, t. zw. „Vegetirzimmer“ i narożny salon, razem sześć komnat.

Podczas obecności cesarza Wilhelma w Schönbrunn pełnić będą służbę honorową oficerowie przybocznej gwardyi łuczników. W przedpokoju będzie tworzyła szpaler przyboczna gwardya trabantów.

*Déjeûner dinatoire* odbędzie się o godzinie pół do drugiej. Około 40 osób w strojach myśliwskich weźmie udział w śniadaniu.

Porządku pilnować będą w Wiedniu stowarzyszenia weteranów, a na przedmieściach miejscowe straże ogniowe. Powołano około 4000 strażaków.

**Bern** 30 wrześnin. O wyniku konferencyi, odbytej d. 27 b. m. w celu porozumienia się stronnictw w Tessynie, podała Rada związkowa do wiadomości, co następuje: Nie wdano się w rokowania, ponieważ deputacya zachowawczego stronnictwa postawiła za stanowczy warunek, aby obalony rząd został przywrócony. Natomiast na podstawie zgodnych enuncyacyj przedstawicieli obu stronnictw stwierdzono, iż głównym brakiem w Tessynie jest wadliwy system wyborczy, przeszkadzający utworzeniu należnej reprezentacyi stronnictwa liberalnego w wielkiej Radzie.

Rada związkowa uchwaliła wysłać swoich reprezentantów na zwołaną za inicyatywą Włoch międzynarodową konferencyę celem uregulowania zarządzeń przeciw szerzeniu się epidemii.

**Bern** 30 września. Powołując się na artykuł 7 traktatu w sprawie wydawania przestępców i zbrodniarzy, odmawia Anglia wydania Castoniego, domniemanego mordercy radcy stanu Rossiego.

Robią tutaj przygotowania do wielkiego zgromadzenia ludowego w środkowej Szwajcaryi, celem zamanifestowania sympatyi dla stronnictwa liberalnego w Tessynie z powodu zajętego przez nie stanowiska przeciw dążnościom obozu konserwatywnego.

Rada związkowa złożyła radzie narodowej w sprawie przywrócenia dawniejszego rządu w Tesynie oświadczenie, opiewające, iż rada związkowa ma nadzieję, że po stwierdzeniu wyniku głosowania w Tesynie będzie mogła polecić swemu komisarzowi, aby przywrócił dawniejszy rząd. Ostateczną zaś decyzyę zastrzegła sobie rada związkowa na później.

**Paryż** 30 go września. Arcyksiężna Elżbieta przybyła tu wczoraj wieczorem i powitaną została na dworcu przez członków ambasady austro-węgierskiej i hiszpańskiej. Arcyksiężna zabawi tutaj jeden dzień.

Ambasador hr. Hoyos wyjechał do Austryi.

*Siècle* zaprzecza podanemu przez *Times* doniesieniu o niebawem nastąpić mającej ekspedycyi francuskiej do Dahomeju.

**Paryż** 30-go września. Prezydent Carnot powróci tutaj dnia 5 października.

Cesarz rosyjski przyjął ostatecznie urząd sędziego rozjemczego w sporze, wynikłym między Francyą a Holandyą, o granicę Guyany.

**Paryż** 30 września. Spekulant giełdowy Arnould, do którego zaadresowany był telegram z Nancy o wrzekomym zatargu na pograniczu, został zaaresztowany. Arnould przyznał się, iż w kwietniu zeszłego roku wysyłał tego rodzaju depesze, celem operowania pod ich wrażeniem na giełdzie.

**Cherbourg** 30 września. Eskadra austro-węgierska odpłynęła ztąd w dniu wczorajszym.

**Haga** 30 września. Profesor Rosenstein oraz doktorowie Vinkhuysen i Van Vlaandern wezwani zostali wczoraj do zamku Loo na konsultacyę nad stanem zdrowia króla, który od dwóch dni leży w łóżku. W ostatnich dniach osłabł król do tego stopnia, iż nie pracował, stracił apetyt i nie opuszczał łóżka. Wynik konsultacyi lekarskiej dotychczas nie jest znany. Oficyalnych wiadomości niema.

**Belgrad** 30 września. Królowie Aleksander i Milan przenieśli się wczoraj do obozu wojskowego pod Belgradem.

**Belgrad** 30 września. Prezydent Rady stanu Dokicz podał się, jako guwerner króla Aleksandra, do dymisyi. Na jego miejsce powołany został pułkownik Miszkowicz.

Urzędownie stwierdzono, iż nabój eksplodował nie pod powozem królewskim, lecz pod powozem pełniącego służbę adjutanta.

**Konstantynopol** 30 go września. Książę Leuchtenberski wyjechał ztąd wczoraj.

Podana przez *Times* wiadomość, iż Musa bej przewieziony został do Medyny, nie jest prawdziwą. Musa bej, skazany przed 6 tygodniami w drodze administracyjnej na wygnanie do Medyny, uciekł po drodze i powtórnie uwięziony, znajduje się obecnie pod silną strażą w Ildiz Kiosku.


# NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

**Dr Kazimierz Kaden**

lekarz chorób dzieci

powrócił i ordynuje od 3—4 po południu.

Ul. Szewska, 11. (2101 7-10)


### KURSA TELEGRAFICZNE.

**Wiedeń** 30 września. 2 godzina 30 min. popoł.

| | złr. | ct. | | złr. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| Renta austryac. papier. opod. | 88 | 05 | Anglobanki | 166 | — |
| „ srebrna „ | 88 | 40 | Uniony | 246 | 75 |
| 4% złota | 106 | 70 | Bankvereiny | 121 | 30 |
| 5% pap. nieop. | 101 | 25 | Akcye Länderbanku | 231 | 40 |
| Akcye Ban. Aus.-W. | 959 | — | „ kol. Kar. Lud. | 203 | 75 |
| „ kredytowe | 307 | 75 | „ „ lwowsko-czerniow. | 230 | — |
| Londyn | 112 | 50 | „ „ południ. | 153 | 50 |
| Napoleony | 8 | 88 | Elbethale | 236 | 75 |
| Dukaty | 5 | 35 | Nordbahny | 2805 | |
| Marki | 55 | 20 | Staatsbahny | 249 | 25 |
| 5% Renta węg. pap. | 99 | 15 | Alpiny | 99 | 40 |
| 4% „ „ złota | 100 | 90 | Akcye tytoniowe | 135 | 50 |
| Losy prem. węg. | 137 | — | Ruble | 141 | 50 |
| Losy tureckie | 38 | — | | | |

Usposobienie giełdy: bez ruchu.

**Berlin** 30 września.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Banknoty austr. | 181 | — | 4% Listy likw. pol. | 69 | 6[illegible] |
| Krótki Wiedeń | 180 | 60 | Akc. kol. Kar. Lud. | 92 | 25 |
| Banknoty ros. | 256 | 70 | „ austr. kred. | 174 | 50 |
| 5% Listy zast. pols. | 73 | 70 | Ultimo Ruble | 258 | 25 |


ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

*Antoni Kłobukowski.*


### Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 30 września.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| *Waluty.* | | | | |
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 140 | — | 141 | — |
| Marki niemieckie | 54 | 75 | 55 | 50 |
| 20-to frankówka ważna | 8 | 90 | 9 | — |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 | 40 | 1 | 50 |
| *Obligi.* | | | | |
| Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież. | | | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 87 | 50 | 88 | 50 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | 102 | 75 | 104 | — |
| 4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie | 92 | 75 | 93 | 75 |
| 6% galicyjska pożyczka krajowa | 98 | 25 | 99 | 50 |
| 4½% „ „ „ | 98 | 50 | 99 | 50 |
| 5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego | 100 | 50 | 101 | 50 |
| 4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop. | 88 | 75 | 90 | — |
| *Listy zastawne i dłużne.* | | | | |
| Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież. | | | | |
| 4½% gal. Banku krajowego | | | | |
| Listy zastawne: 4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr. | 98 | 75 | 99 | 50 |
| 4% „ „ „ „ 41 let. | 97 | 50 | 98 | 75 |
| 4% „ „ „ „ 56 let. | 95 | 25 | 96 | — |
| 4½% „ „ „ | 95 | — | — | — |
| 5% „ „ „ „ | 99 | 25 | 100 | 25 |
| 5% „ Banku hipot. we Lw. prem. | 100 | 25 | 101 | 25 |
| 5% „ „ „ „ niepr. | 107 | — | 108 | — |
| 6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let. | 101 | — | 102 | |
| 6% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.* | 99 | 50 | 100 | 75 |
| 5% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.* | 58 | 50 | — | — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop. | 49 | 75 | — | — |
| | 92 | 50 | 94 | — |
| *Akcye kolejowe i bankowe* prócz kuponu bieżącego. | | | | |
| Kolei Karola-Ludwika po 210 złr. | 205 | — | 206 | — |
| „ Lwow.-Czerniow. „ 200 „ | 229 | — | 229 | 75 |
| Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „ | 297 | — | 301 | — |
| Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr. | — | — | — | — |
| *Losy.* | | | | |
| Miasta Krakowa | 22 | 50 | 24 | — |
| „ Stanisławowa | 28 | — | 29 | — |
| Tow. austr. czerwonego Krzyża | 19 | — | 20 | — |
| „ węgier. „ „ | 12 | 50 | 13 | 50 |
| „ włosk. „ „ | 14 | 50 | 15 | 50 |
| Bazylika Bud.-Peszt | 7 | 30 | 8 | 50 |

**Wiedeń** 29 września.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | | | |
| 4½% Renta papierowa | 87 | 60 | 87 | 80 |
| 4½% „ srebrna | 88 | 10 | 88 | 30 |
| 4% Rentą złota | 106 | 70 | 106 | 90 |
| 5% „ papier. nieopodatkow. | 101 | 10 | 101 | 30 |
| 3% Losy z r. 1854 po 250 m. k. | 131 | — | 131 | 50 |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 137 | 50 | 138 | — |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 146 | 50 | 147 | 50 |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 178 | 50 | 179 | — |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 178 | — | 178 | 50 |
| 4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.) | 110 | 50 | 111 | 50 |
| *Obligacge galicyjskie.* | | | | |
| Galicyjskie 10% podat. | 103 | 50 | 104 | 25 |
| Galic. pożyczka kraj. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ „ z r. 1883 | 98 | 55 | — | — |
| „ „ „ z r. 1884 | 98 | 55 | — | — |
| 4% gal. Obligacye propinacyjne | 93 | — | 93 | 50 |
| *Akcye bankowe.* | | | | |
| Anglo-austr. Banku 120 złr. | 166 | — | 166 | 50 |
| Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „ | 308 | — | 308 | 50 |
| Credit-Bank węgierski 200 „ | 351 | — | 351 | 50 |
| Oest. Länderbank 200 „ | 232 | — | 232 | 50 |
| Austr.-węg. Bank. 600 „ | 963 | — | 964 | 50 |
| Unionbank 200 „ | 246 | 25 | 246 | 75 |
| Verkehrsbank ogólny 140 „ | 160 | 50 | 161 | 50 |
| Wied. Bankverein 100 „ | 121 | 50 | 122 | — |
| *Akcye kolei.* | | | | |
| Alföld-Fiume 200 złr. 5% | 201 | 50 | 202 | 75 |
| Ferdynanda Północ. 1050 „ „ | 2805 | | 2815 | |
| Gal. Karola-Ludw. 210 złr. 5% | 204 | — | 204 | 50 |
| Koszycko-Oderberg 200 „ 4% | 173 | — | 173 | 50 |
| Lwow.-Czern.-Jassy 200 „ 5% | 230 | 25 | 230 | 75 |
| Siedmiogrodzkie I. 200 „ „ | 200 | — | 200 | 50 |
| Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ 5% | 251 | 75 | 252 | 50 |
| Südbahn (Lombardy) 200 „ „ | 154 | 75 | 155 | 50 |
| Węg. gal. Łupkowska 200 „ „ | 195 | 50 | 196 | — |
| „ Nord-Ost 200 „ „ | 195 | 50 | 195 | — |
| *Listy zastawne.* | | | | |
| 4% Boden-Credit Allg. złotem pł. | 113 | — | 114 | — |
| 4½% „ „ papier. 50 lat | 100 | 20 | 100 | 80 |
| 3% Prem. Boden-Credit Allg. | 110 | 25 | 110 | 75 |
| 6% Zakł. kredyt. „ 36 „ | 100 | 25 | 100 | 50 |
| 4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr. | 97 | 80 | — | — |
| 5% „ „ „ „ „ | 100 | 80 | 101 | 50 |
| 4% „ „ „ „ 56-letn. | 94 | 60 | — | — |
| 4% „ „ „ „ „ 41 „ | 95 | 40 | 95 | 80 |
| 4½% „ „ „ „ 52 „ | 100 | — | 100 | 40 |
| 4½% Gal. Banku kraj. 51½ lat | 98 | 75 | 99 | — |
| 5% „ „ hipot. „ prem. | 107 | 50 | 107 | 65 |
| 5% „ „ „ „ 40 lat | 101 | 50 | 102 | — |
| 4½% Bank austr.-węgiersk. w. a. | 101 | 10 | 101 | 70 |
| 4% Bank austr.-węgiersk. w. a. | 100 | — | 100 | 50 |
| 4% Węg. Banku hip. prem. | 110 | 25 | 110 | 75 |
| *Priorytety kolei.* | | | | |
| Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4% | 100 | 75 | 101 | 25 |
| Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½% | 99 | 25 | 99 | 50 |
| „ Jarosław 300 „ „ | — | — | — | — |
| Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5% | 95 | 50 | 96 | — |
| Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4% | 82 | 50 | 83 | — |
| „ nieopod. „ „ | 88 | 70 | 89 | 60 |
| Siedmiogrodz. I. 200 „ 5% | — | — | — | — |
| Staatseisenbahn 500 fr. 3% | — | — | — | — |
| Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3% | 149 | — | 150 | — |
| „ „ złot. 200 złr. 5% | 117 | 40 | 118 | — |
| Węg. gal. Łupkow. 200 „ „ | 100 | 60 | 101 | 40 |
| „ „ „ II Em. 200 „ „ | 100 | 20 | 101 | — |
| „ Nordost 300 „ „ | 99 | 80 | 100 | 30 |
| „ „ złotem 200 „ „ | — | — | — | — |
| *Losy.* | | | | |
| 5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100 | 121 | — | 122 | — |
| Premiowe Wiedeńskie „ 100 | 148 | 50 | 149 | 50 |
| „ Węgierskie „ 100 | 137 | — | 137 | 50 |
| „ Tureckie fr. 400 | 38 | 20 | 38 | 70 |
| Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5 | 7 | 40 | 7 | 60 |
| Kredytowe „ 100 | 185 | — | 185 | 50 |
| Insbruku „ 20 | 24 | 25 | 25 | 25 |
| Krakowskie „ 20 | 23 | 50 | 24 | — |
| Ofner (miasta Budy) „ 40 | 57 | 75 | 58 | — |
| Czerw. Krzyża austryackie „ 10 | 19 | — | 19 | 40 |
| „ „ węgierskie „ 5 | 12 | 70 | 13 | 10 |
| Rudolfa „ 10 | 20 | — | 21 | — |
| Salzburskie „ 20 | 26 | 50 | 27 | — |
| St. Genois „ 42 | 61 | 50 | 62 | 50 |
| Stanisławowskie „ 20 | 28 | 25 | 29 | 25 |
| *Waluty.* | | |

Nr. 3111 von 1890.

# ARENDIRUNGS-KUNDMACHUNG. — OBWIESZCZENIE DZIERŻAWY.

Die Arendirungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się

| am / dnia | in der Station / w stacyi | w urzędzie / im Amtslocale | Für die Arendirungs-Station / dla stacyi dzierżawnej | auf die Zeit / na czas von / od | bis / do | für nachstehende Militär-Verpflegungs-Erfordernisse / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia: Brod / chleb (à 840 Gramm — gramów) | Hafer — owies (à 3360 Gramm — gramów) | Hafer — owies (à 4200 Gramm — gramów) | Hafer — owies (à 840 Gramm — gramów) | Das nebenstehende Erforderniss auf ein Jahr berechnet beträgt / Obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi: Brot / chleb (Portionen / porcyj) | Hafer / owies (Meter-Centner / cetnarów metryczn.) | Vadium für den Artikel / wadyum za artykuł: Brod / chleb (Gulden / złotych reńskich) | Hafer / owies (Gulden / złotych reńskich) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper / dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej | | | | | | | |
| 24. October 1890 um 10 Uhr Vormittags / 24 października 1890 o godz. 10 przed połud. | Przemyśl | der k. u. k. Intendanz des 10. Corps (Lembergergasse) / c. i k. Intendantury 10. Korpusu (trakt lwowski) | Sambor . . . | 1. Jänner (stycznia) 1891 | 31. Dezember (grudnia) 1891 | 757 | 23 | 90 | 40 | 276305 | 1784.41 | 800 | 600 |
| | | | Drohobycz . . | | | 40 | — | — | — | 14600 | — | 20 | — |
| | | | Stryj . . . . . | | | 473 | — | — | — | 172645 | — | 600 | — |

**ANMERKUNG / UWAGA**

**Ausser den nebenausgewiesenen Erfordernissen ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet, und zwar:**

a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonir. Truppen, Anstalten, Isolirte u. Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses;

b) das Erforderniss für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-, Ersatz-Reserve- und Landwehr-Männer; und überdies den Bedarf für die in Sambor zur Übung aus der Privatbenützung zur Landwehr-Cavallerie einrückenden Pferde;

c) den eventuellen Mehrbedarf während der im Jahre 1891 in der Arendirungs-Station zum Zwecke der Übung stattfindenden Truppen-Concentrirung;

d) den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV. (A—a) des Bedingniss-Heftes vom 12. September 1890 Nr. 3111 falls im Offerte für Durchmärsche nicht ein besonderes Anbot gestellt sein sollte.

**Oprócz obok wykazanych potrzeb, obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:**

a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej, dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych, i na dalsze potrzeby dla tych w Samborze do ćwiczeń z użycia prywatnych dla landwerów kawaleryi przybyłych koni;

c) w danym razie większą potrzebę w czasie koncentracyi wojsk, która nastąpi w celu ćwiczenia w r. 1891;

d) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. (A—a) zeszytu warunkowego z dnia 12 września 1890 r. Nr. 3111, jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów.

## Besondere Bestimmungen.

1. **Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote angenommen.** Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von ihm angestrebten Arendirungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- u. Leistungs-Fähigkeits-Zeugniss beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäfts-Leute, die keine protokollirte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirks-Hauptmannschaften) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Partheien bei ihrer Handels- u. Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 Kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugniss benöthigt wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Arendirungs Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, **dass das erbetene Zeugniss an jene Behörde eingesendet werde, in deren Amtslocale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.**

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Gesuchsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugniss auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die **schriftliche Anbote** haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage **längstens bis 10 Uhr Vormittags** bei der Verhandlungs-Commission einzulangen; **nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtigt.**

**Offerte, welche an ein kürzeres, als ein Impegno von vierzehn Tagen gebunden sind, oder Complexiv-Anbote werden gleichfalls zurückgewiesen.**

Radirungen dürfen in Offerten nicht vorkommen; auch sonstige Correcturen sind thunlichst zu vermeiden. — Kommen aber dennoch Correcturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen. — **Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu specificiren.**

3. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden **bei dem Militär-Verpflegs-Magazine in Przemyśl** eingesehen werden, woselbst die für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingniss-Heft vom 12. September 1890 erliegt.

**Bei den vorerwähnten Behörden können auch die vorgeschriebenen Bedingniss-Hefte gegen Erlag von vier Kreuzern für den einzelnen Druckbogen, ferner vorgedruckte Blanquetts zu Offerten unentgeltlich bezogen werden.**

4. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie Landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

5. Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegs-Artikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV. des Bedingniss-Heftes zu stellen.

6. Die Angabe hat in der Arendirungs-Station stattzufinden.

7. **Der Hafer und Brotbackmehl-Reserve-Vorrath ist in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten. Die Consumtion des Reserve-Vorrathes erfolgt successive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode. Offerte mit nur ein monatlichem Reserve-Vorrathe werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.**

8. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

9. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

10. Der Ersteher für Brot-Arendirung in Stryj wird sich zu verpflichten haben, die in der genannten Station vorhandenen ärarischen Bäckerei-Lokalitäten und Requisiten auf die Dauer des Arendirungs-Vertrages in Benützung zu nehmen und die Bäckerei-Lokalitäten auf eigene Kosten zu assekuriren.

Der Miethzins für die Bäckerei-Lokalitäten beträgt 24 fl., für die Bäckerei-Requisiten 1 fl. monatlich.

11. **Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Heftes vom 12. September 1890 unterwirft.**

**Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, dann solche, in welchen eine Verringerung der vorschriftmässig zu leistenden Caution sich bedungen wird, werden nicht berücksichtigt; — desgleichen werden alle jene Offerte zurückgewiesen, welche nicht genau nach dem vorgeschriebenen, unten angesetzten Formulare verfasst sind.**

**Przemyśl,** am 12. September 1890.

**Vom k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin.**

## Poszczególne określenia.

1. **Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty.** Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a nie mającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. Starostwa powiatowe).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 50 cnt., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, **że świadectwo żądane ma być przesłane do tej władzy, w której lokalu urzędowym rozprawa ma się odbyć.**

Na takie podanie wręczoną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya, opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie, tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa wskutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. **Pisemne oferty** mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi **najpóźniej do godziny 10ej przed południem; później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, nie będą uwzględnione.**

**Oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 14 dni, będą również usunięte.**

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimo tego zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen, oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. **Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione.**

3. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi **magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu**, gdzie się znajduje także w dwóch równo-brzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 12 września 1890 roku.

**Powyższe władze mogą także wydawać bezpłatnie blankiety drukowane na oferty i przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem czterech centów za każdy arkusz druku.**

4. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

5. Podania cen na artykuły spożywcze, mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV. zeszytu warunkowego.

6. Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

7. **Owies i żytnia mąka w rezerwowym zapasie ma być w wysokości trzechmiesięcznej ciągłej potrzebie utrzymane. Spotrzebowanie zapasów rezerwowych następuje kolejno w ostatnich trzech miesiącach okresu kontraktowego. Oferty, warunkujące tylko jednomiesięczny rezerwowy zapas, pozostaną nieuwzględnione.**

8. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

9. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

10. Licytant dzierżawy chleba w Stryju jest zobowiązany użytkować na czas trwania kontraktu z urzędowych lokali piekarni i rekwizytów, jakie się w wymienionej stacyi znajdują i zabezpieczyć od ognia lokale piekarni własnym kosztem.

Czynsz najmu za lokale wynosi 24 złr., a za rekwizyta 1 złr. miesięcznie.

11. **Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty dnia 12 września 1890 r.**

**Oferty, nie zawierające tego oświadczenia, jakoteż oferty, w której oferent zawarunkuje sobie złożenie mniejszej kaucyi od przepisanej, nie będą uwzględnione; zarówno będą usunięte oferty, które nie są dokładnie podług poniżej przepisanego później formularza ułożone.**

**Przemyśl,** dnia 12 września 1890 r.

**Z c. i k. Magazynu potrzeb wojskowych.**

50 Kr. Stempel.

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

### OFFERTS-FORMULARE:

# OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 3111 vom 12. September 1890 für die Arendirungs-Station . . . . . .

1 Portion Brod à 840 Gramm zu . . . . . Kr. Sage! . . . . . Kreuzer.

1 Portion Hafer à 3360 Gramm zu . . . . . Kr. Sage! . . . . . Kreuzer.

auf die Zeit von 1. Jänner 1891 bis 31. Dezember 1891 abgeben, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten *) . . . . . des Artikels IV. des Arendirungs-Bedingniss-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . fl. . bestehend in . . . . . sowie mit meinen gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10-procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendirungs-Verdienstes durchzuführen. Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Hefte ddto Przemyśl, am 12. September 1890 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheide der dos . . . . . zu . . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugniss direct dem k. u. k. Militär-Magazin in Przemyśl übermittelt werden.

. . . . . am . . . . . ten 18

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in . . . .

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV. des Bedingniss-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

[2177]

**Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:** Offert infolge Kundmachung vom 12. September 1890 zu der Verhandlung am 24. October 1890.

## Ważna wiadomość dla jąkających się.

Za pomocą własnej metody oduczam błędu jąkania się, szeplenienia i t. d. Kurs nauki przy codziennej pracy trwa najdłużej od 2 do 3 miesięcy. — Bliższa wiadomość przy placu Dominikańskim pod Nr. 1, codziennie od godziny 1 do 4 popołudniu. (1972-9-10)

*Leon Stępowski*,
art. dram. teatru krakowskiego.

## Biuro Nauczycielskie
## J. z Jędrzejewskich Paulus

**Wiedeń, Schottengasse L. 3,**

poleca nauczycielki i bony narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (221-19 25)

## Magazyn przyborów kościelnych
## ST. PRZYBYLSKIEGO

*w Krakowie, Rynek L. 46,*
poleca:

**Bieliznę kościelną, alby, komże, palki, ręczniki** i t. d.;
**Ornaty, kapy, dalmatyki, chorągwie** i t. d., oraz **materye** we wszystkich kościelnych kolorach;
**Lampki** na „Wieczne światło";
**Krzyże** nagrobkowe z napisami, **latarnie i ogrodzenia** grobowe. (2074-4-4)

Cenniki darmo i opłatnie.

## Zakład ś. Józefa dla osieroc. chłopców

*w Krakowie, ul. Karmelicka l. 70,*

poleca na b. m. **nasiona:** kalafiorów wczesnych inspektowych za każdy gram 20 ct.; hiacyntów doniczkowych od 15 ct. do 25 ct., gruntowych zaś 8 ct. za sztukę; wielki wybór roślin doniczkowych, osobliwie fiołków alpejskich już w pełnym kwiecie od 50 ct. do 70 ct. za sztukę, sto sztuk doborowych 50 złr.; — przyjmuje zamówienia na wieńce, bukiety i t. d. (1500-13-)

## Ktoby miał do sprzedania tartak parowy

używany, nie wielki, lecz w dobrym stanie, zechce się zgłosić osobiście lub listownie do kancelaryi adwokata **Dra Józefa Retingera** w **Krakowie.** (2133-2 3)

**Nader ważne dla kupujących**

## dobra ziemskie
### w Galicyi.

Podpisany właściciel nowo nabytej wsi **Radruz**, będąc pod każdym względem **zupełnie zadowolony**, poleca P. T. interesowanym 25 lat istniejący **DOM KOMISOWY p. EDWARDA LIPINERA w KRAKOWIE**, przekonawszy się przy zakupnie wyż wymienionej posiadłości o **sumiennem, uczciwem i rzetelnem** jego postępowaniu w pośrednictwie za bardzo miernem wynagrodzeniem. (2131-2-3)

Radruz, dnia 8 września 1890 r.

*Jan Sas Jaworski*,
właściciel dóbr.

## Gospodarz wiejski.

Morawianin, liczący 32 lat, ukończony akademik z b. dobremi poleceniami, mogący złożyć kaucyę, władający językiem niemieckim i czeskim poszukuje w Galicyi lub Królestwie posady zarządcy w celu poznania tamtejszych stosunków, gdyż chciałby później stale osiąść. Oferty pod lit. **J. C. D. 2124,** przyjmuje Administracya „Czasu". (2124-3 3)

## Mrs. Emil Reisner

pierwszy i najsłynniejszy
**wiedeński zakład guwernantek,**
założony w r. 1860
obecnie; **Wien I. Stefansplatz 11.**
(wchód dom narożny Goldschmiedgasse Nr. 2.)
poleca najzdolniejsze wychowawczynie i nauczycielki dla rodzin i pensyonatów,
z **północn. Niemiec.** egzamin. nauczycielki władające dokładnie językiem francus. i angiel., znakom. muzykalne **paryżanki, szwajcarki, angielki, nauczycielki gry na fortepianie** (ukończone konserwatystki), **nauczycielki robót, ogrodniczki Fröblowskie, bony** i t. d. (1134-9-12)

## WEBA KING.

Krótka trwałość płótna wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

| | |
|---|---|
| 1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę bardzo trwałą | złr. 7·— |
| 1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej | „ 8·50 |
| 1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu | „ 11·80 |
| 1 sztukę 195 centym. szerok., na włoskie łóżka | „ 12·80 |

**Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków.** (2009-41-)

**M. Beyer i Spół.**
**w Krakowie,**
**Sukiennice Nr. 13—14.**

# Wiedeńskie Wystawowe Losy po złr. 1

**Tylko mały Zapas.**
**11 losów 10 złr.**
**6 losów 5 złr. 50 cnt. w. a.**

# Główna Wygrana 50.000 Złr. Wartości.

(2167-5-)

# Ciągnienie już dnia 15 Października b. r.

**Losy po 1 złr. w zarządzie loteryi wystawy w Wiedniu, II, w rotundzie; w KRAKOWIE u J. Altstädtera, Ar. Eibenschütza, J. Grajowera, A. Holzera.**

## Herr Michael

gedenkt nach Krakau zurückzukehren und wieder **deutschen Unterricht zu ertheilen.** Derselbe ist auch nicht abgeneigt **als deutscher Lehrer** die Ueberwachung von Schülern zu übernehmen, welche Gymnasien oder die Realschule besuchen; oder auch in ein Institut einzutreten. — Offerten übernimmt vorläufig Jakob von **Podczaski,** Krakau, Batorygasse, 25. II. (2092-4-4)

## Chodniki z juty i kokosu oraz Maty kokosowe

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1901-2-)

**KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI**
***w Krakowie, w Sukiennicach l. 24.***
*Ceny bardzo niskie.*

## PIWO PILZNENSKIE.

Jeneralna Reprezentacya Browaru Mieszczańskiego zawiadamia Szanow. Publiczność, iż od 1 września b. r. sprzedaje $^1/_2$-litrową flaszkę piwa pilzneńskiego z Browaru Mieszczańskiego po cenie 14 ct. — Przy zakupnie 15 butelek naraz, daje 16 jako rabat. (2170-4-)

**Generalna Reprezentacya Browaru Mieszczańskiego w Pilznie,**
**w Krakowie, ul. Poselska 15.**

## Duży, ładny, frontowy pokój,

z całodziennem utrzymaniem, jest do odnajęcia przy ulicy św. Gertrudy Nr. 8, II. piętro. Tamże **są dwa mniejsze pokoje** do odnajęcia. (2111-5-10)

## Stary Koniak

destylowany z wina własnéj oslady dostarcza od najpierwszéj jakości franco 4 butelki za 6 zł. albo 2 litry za 8 zł.
**Benedykt Hertl,** właściciel dóbr
zamek Gollitsch przy Gonobitz, Styrya.

(2088-2-)

## Koncypienta

**władającego w piśmie i mowie językiem polskim i niemieckim,** poszukuję dla mojej kancelaryi od 1 listopada b. r. (2136-2-3)

Dr. pr. *M. Kornblüh,* adwokat
we Frysztacie (Freistadt)
w Szląsku austryackim.

## PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1855 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny *(puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.)* słabości, przeciw którym, zwykle żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** *(białych upławach)*, w **Amenorrhée** *(zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności)*, w **Suchotach**, w **Syfilis** organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety. *Blancard*

*Aptekarz w Paryżu,* RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

(1390 26 39)

**Przed naśladownictwem ostrzega się usilnie.**
Żądać tylko ze **znakiem ochronnym.**

## CARBOLINEUM AVENARIUS

najtańsza powłoka barwy orzechowo-brunatnej, chroni trwale wszelkie z drzewa przedmioty, na wpływ powietrza wystawione, jak sztachety, szopy, magazyny, werandy, dachy gontowe, bramy i drzwi, wozy i pługi, szluzy młyńskie i ścieki wodne itp. przed gniciem, butwieniem i grzybem. Każdy robotnik może uskutecznić powlekanie. 5 klg. opłatnie **złr. 1·80.** Deseczki powlekane próbne darmo. (1702-28-32)

C. k. uprz. **ANTI-BAKTERION** c. k. uprz.

Jedyny bezwonny środek odwietrzający do zupełnego usunięcia niemiłej woni z klosetów, śmietników, stajen itp. Chemicznie czysty zapobiega ochronnie przeciw zarazie u bydła i służy jako środek przeciwgnilny do przemywania ran. Prospekty, świad. i przepisy użycia darmo i opłat.

**Fabryka karbolineum Amstetten**
**Avenarius & Schranzhofer,**
*Wien, III. Hauptstr. 84.*

NOWO OTWORZONY
## MAGAZYN BŁAWATNY
pod firmą (2164-3-3)
## JÓZEF NEUWERT I SYN

*w Krakowie, Sukiennice, sklep Nr. 1, obok cukierni WW. PP. Rehmana i Hendricha,*

POLECA NA SEZON JESIENNY W WIELKIM WYBORZE
**wełny, flanelki oraz pokrycia na futra.**
Ceny bardzo niskie. Próbki na żądanie opłatnie.

## LOUVRE

***SUKIENNICE Nr. 16.***

Zawiązawszy stosunki z najpierwszemi domami Paryża i Wiednia, jesteśmy w możności dawać najwykwintniejszy, najwyższej dobroci towar, po cenach nader niskich.

**„Louvre" zaopatrzony przez rok cały w najnow. towary każdego sezonu.**

### Specyalność „Louvru"

KAPELUSZE DAMSKIE I DZIECINNE.
PARASOLE I PARASOLKI DAMSKIE.
PRZYBRANIA BALOWE I WIECZOROWE.
GORSETY I SZNURÓWKI DAMSKIE.
WACHLARZE DAMSKIE.
KWIATY PARYSKIE, PIÓRA STRUSIE I FANTAZYJNE.
SUKNIE PASOWANE.
WOALE I WELONIKI.
PERFUMERYE FRANCUSKIE I ANGIELSKIE.
WODA KOLOŃSKA ORYGINALNA.

***Wszystkie towary paryskie są poświadczone oryginalnemi fakturami; — wiedeńskie pochodzą z najpierwszych renomowanych fabryk.***

Zamówienia z prowincyi załatwia się za pobraniem pocztowem, nie rachując kosztów opakowania. (2089 6-)

## LODOWNIE POKOJOWE,

gospodarskie i restauracyjne, słynnej firmy **J. Ungera** w **Wiedniu**, poleca **Dom komisowy Leszka Cukra we Lwowie, ulica Sykstuska Nr. 8.** (2129-3-10)

**Najtańszemi i najlepszemi**
## LOSAMI
**niezaprzeczenie są**

# Losy „Jó sziv"

**20.000 złr.** Oprócz tego (2093 8-) główne wygrane **15.000 złr., 10.000 złr. w. a.**

Rocznie 3 ciągnienia. Najbliższe ciągnienie 15 października.

Główna wygrana

Po *kursie dziennym* obecnie **4 złr. 80 ct.**

do nabycia we wszyst. kantorach wymiany.

**Jedyny skład** odznaczony w **w Paryżu złotym medalem.**

## GORSETY DAMSKIE
### M. Weiss w Wiedniu,

Mme M. Weiss aus PARIS jetzt WIEN Neuerthalle

Ceny gorsetów: 10, 12, 14, 26 złr. i wyżej. Przy zamówieniu listownem uprasza się o podanie miary w centimetrach: 1) całej objętości piersi i grzbietu, wziętej pod ramionami; 2) objętości kibici; 3) objętości bioder; 4) długości od niżej ramiona aż do kibici. — Miarę należy wziąść na sobie na sukni. — **Rozsyłki pocztowe tylko za zaliczką lub poprzednią gotówkę.** (2090-45-)

**Czarno drukujący**
## AUTOCOPIST
najlepsze i najtańsze rozmnażanie

**pism, nut muzycznych, rysunków, planów i fotografij. Dla każdego biura niezbędny!** Należy żądać obszernego prospektu i odbicia próbnego, które rozsyła się darmo i opłatnie. (2029-4-5)

**Broemer-Elmerhausen & Reich**
*w Wiedniu, I., Wallfischgasse Nr. 3.*

## Pracownia rzeźbiarsko-snycerska
## J. K. Brzostowskiego

*w Krakowie (Rynek gł. Nr. 6, II. p.),*

przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres robót kościelnych, salonowych i artystycznych. Pierwszy to zakład naukowy prywatny (od 1860 r.), w którym rodzice lub opiekunowie mogą umieszczać synów lub córki w celu kształcenia tychże w nauce rysunku i rzeźbienia. (2116-5-6)

**Skład fortepianów**
## JANA MATTUS KORDECKIEGO

w Krakowie, ul. św. Anny (Hotel Victoria).
**Sprzedaż, zamiana, wynajem!**
***Sprzedaż na raty.***

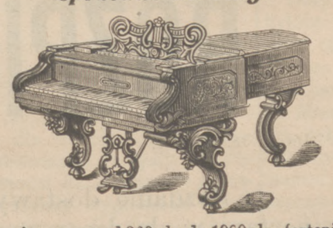

Fortepiany nowe od 230 złr. do 1900 złr., fortepiany używane od 40 złr., (1940-10-10)

**Największy wybór.**

## MĄKĘ KOSCIANĄ

**parowaną lub kwasem siarkowym preparowaną** w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Krakowskiej 1887 r. **najwyższą nagrodą srebr. medalem państw.,** nabyć można po zniżonych cenach albo u podpisanego lub w **Agencyi dla Rolników St. Mikuckiego** w **KRAKOWIE.**

**O wczesne zamówienia uprasza się.** (1994 23)

*Fabryka parowa mąki kościanej i spodium*
**B. Schönberg & Fränkel**
*przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.*

## KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (1988-101
**EMIL WEINER, WIEN, I., Salzthorgasse 4**

## Winogrona
### kuracyjne

badeńskie i vöslauskie, słodkie i dojrzałe, 2 złr. 50 c. za 5-kilowy koszyk rozsyła opłatnie do każdej stacyi pocztowej za zaliczką (2011 8 10)

**Antoni Riess,**
***w Baden pod Wiedniem.***

## Żywot Adama Mickiewicza

podług zebranych przez siebie materyałów oraz z własnych wspomnień opowiedział **Władysław Mickiewicz.**

Do nabycia w **Paryżu No 7 Rue Guénegaud.**

W **Krakowie** wiadomości udziela p. ***Jan Wańkowicz*** w Banku Galicyjskim. (2138-2 2)

## Zmiana lokalu.

W **dniu 4 października** Redakcya i Administracya **„Świata"** przeniesione będą pod **L. 40, ul. Floryańska.** (2097-3 3)

## Ważne dla właścicieli dóbr ziemskich.

Uprasza się o zgłoszenie ofert dotyczących **dostawy masła deserowego,** z załączeniem próbek po 250 gramów (opłatnie). (2127-5-5)

**Zarząd mleczarń E. Dobrzyńskiej**
*w Krakowie, ul. Sławkowska L. 12.*

## Porcelany i majoliki

w najpiękniejszym wyborze u
**Wilhelma Fenza w Krakowie.**

Cenniki na żądanie opłatnie. Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1416-7-)

## Powróciłem.
## Dr Fr. M. Głuchowski
### w Nowym Sączu.

(2110-5-5)

## Wieś

przy kolei Tarnów Leluchów, przeszło 500 morgów obszaru, zagospodarowana, wraz z inwentarzami do sprzedania. — Bliższa wiadomość pod *Nr. 1850* w Administracyi „Czasu". (1850 3 3)

## Majątek ziemski

$2^1/_2$ mili od Krakowa, 400 morgów ornej ziemi, 60 morgów łąk, w bardzo dobrej glebie, w wysokiej kulturze, doskonale skomasowany — jest z wolnej ręki do sprzedania. (1973-1-5)

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Adama br. Lewartowskiego** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 20. (1973-6 5)

## Vöslauskie winogrona kuracyj.

Najdawniejszy słynnie znany handel wywozowy winogron w Vöslau ma zaszczyt zawiadomić, że wywóz **prawdziwych vöslauskich i badeńskich winogron kuracyjnych** już się rozpoczął. Koszyk pocztowy 5 kilo za poprzednio wysłaną gotówkę 2 złr. 30 ct. (2021-6-6)

**J. Nöbauer,** spedytor winogron kuracyjnych w **Vöslau.**

**ZA ZARĘCZENIEM!**

## Nagniotki i wszelkie zgrubienia skórne

usuwa bez boleści w sposób zupełnie nieszkodliwy bez wszelkich operacyj

## „Saliretina" maść na odgniotki.

Cena słoika wraz z przyborami **60 ct.**, pocztą **20 ct.** więcej, które przekazem lub w markach nadesłać można. (2118 2 10)

Główny skład dla przesyłki:
**Fr., Schneider, aprekarz w Wilamowicach.**
**Składy:** w Krakowie u p. W. Redyka, apt, L. Stockmara, apt. „pod Słoniem"; we Lwowie u pp. Z. Ruckera, apt., Alojzego Hübnera, J. Wiewiórskiego, apt.; w Krynicy u p. H. Nitribita, apt.; w Zakopanem u p. Ferd. Tabeau, apt.; w Tarnopolu u p. Jamrogiewicza sp., apt.; w Kołomyi u p Stenzla, apt, Br. Witosłowskiego, apt.; w Brodach u p. Grünspan, apt.; w Podwołoczyskach u p. Metall, apt.; w Milówce u p. Reisnera, apt.

ODZNACZONE **wielkim srebrnym medalem** *w Wiedniu 1888.*

## Pierwsza galicyjska spółka suszenia owoców i warzyw w BOCHNI,

ODZNACZONE **medalem srebrnym** *w Krakowie 1887.*

*Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,*
ma do sprzedania wszelkiego rodzaju konserwy owocowe i warzywne, tudzież słynne i ulubione zupy francuskie **„JULIENNE" suszone najnowszym amerykańskim sposobem, a polecone przez komisyę lekarską w Krakowie.** (1764-17-20)

Zwraca się przytem uwagę Szan. Odbiorców na wczesne zamówienia, albowiem w ubiegłym roku sprzedała Spółka 20,000 paczek „Julienny" zagranicę.

W KRAKOWIE do nabycia u p. *Knorka* przy ul. św. Jana, p. *Lewieckiej* przy ul. Sławkowskiej, p. *Czyńskiego* w Sukiennicach, w mleczarni Grodkowickiej przy ul. Brackiej, p. *Strycharskiego* przy ul. Długiej.

**Prawdziwą niefałszowaną**
## oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

**i c. k. wył. uprz.**

## patent. normal. kalesony do jazdy konnej
**(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)**

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

## Ignacy Kessler.

**Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7**

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (1799-144-)

**Uprasza się dokładnie uważać na adres.**

## C. k. Towarzystwo rolnicze Krakowskie

potrzebuje od 1-go Stycznia 1890 r. **mieszkania** złożonego z 8 pokoi, z których jeden mógłby służyć za salę dla liczniejszych zebrań, z dogodnym rozkładem, ile możności nie w samem śródmieściu. Mogłyby te pokoje również znajdować się na dwu piętrach mniejszego domu. Łaskawe zgłoszenia się do lokalu Towarzystwa ul. Karmelicka Nr. 42. (2183-1-3)

## Pies

legawiec czarny, ślepy na lewe oko, zbiegł. Kto go przyprowadzi do piekarni parowej *Gustawa Barucha* w Podgórzu, odbierze **5 złr.** wynagrodzenia. (2146)

**Tanie a dobre WINA SZAMPAŃSKIE** NATURALNE. (2147-1)

Do nabycia u **K. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.**

## Doniesienie.

Zwraca się uwagę na umieszczone w Nr. 223 „Czasu“ z d. 28 września 1890 r. ogłoszenie dotyczące wypuszczenia w dzierżawę dostawy chleba i owsa w stacyach Dębica, Sanok, Głogów, Kolbuszowa, Trzęsówka, Ropczyce i Sędziszów na rok 1991. Bliższe warunki mogą być przejrzane w **c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym w Rzeszowie.** (2096-1-2)

## Zawiadomienie.

L. 6394. (2162-1-2)

Skarb wojskowy zakupi zwyczajem handlowym:

1) **dla magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie:**
24.000 q żyta,
21.300 q owsa;

2) **dla magazynu potrzeb wojskowych w Tarnowie:**
4.800 q żyta,
8.400 q owsa;

3) **dla magazynu potrzeb wojskowych w Ołomuńcu:**
7.400 q żyta,
13.600 q owsa;

Odnośne oferty sprzedawców nadejść powinny do intendantury c. i k. 1. korpusu w Krakowie najpóźniej do d. 16 października 1890 r. na godz. 10 przedpołudniem.

Bliższe warunki są wyszczególnione w dzienniku urzędowej „Gazety Lwowskiej“, w „Czasie“ i w „Nowej Reformie“ z dnia 27 września 1890 r., a nadto takowe można przeglądać w magazynach potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu.

**Z intendantury c. i k. I korpusu.**

## Kundmachung.

(2174)

Am **6ten**, eventuell auch am **7ten Oktober** l. J. (Beginn jedesmal um 9 Uhr Vormittags) werden seitens der gefertigten Verwaltungs-Commission am städtischen Pferdemarkte in Krakau **circa 140 ärarische Pferde** plus offerenti zur Veräusserung gelangen.

Der Käufer hat den Erstehungspreis, sowie die Stempel-Gebühr nach Scala III. sofort zu erlegen.

Krakau, am 26 September 1890 r.

**Von der Verwaltungs-Comission der k. u. k. Train Division Nr. I.**

**Na placu przy ul. Dietlowskiej**

GRAND

# CIRQUE

INTERNATIONAL.

We środę dnia 1 października b. r.

**dwa wielkie przedstawienia**

o godz. 4ej po południu i o godz. 7½ wieczór.

Na żądanie **Mikado.**

Początek przedstawień codziennie o godz. 7½ wiecz., w niedziele i święta dwa przedstawienia, początek pierwszego o godz. 4 popoł., drugiego o godz. 7½ wiecz., każde z doborowym programem.

Jutro we **czwartek** 2go października b. r. przedstawienie o godz. 7½ wieczór.

(1924-27-) *Dyrekcya.*

## KRAWATY

męskie, jedwabne, letnie w wielkim wyborze, oraz

**parasole jedwabne, laski,**

**tutki do papierosów,**

**firmy Cawley & Henry w Paryżu**

poleca *Magazyn* (2181-1-)

AU BON MARCHÉ

**FILIPA EILE**

*w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 6.*

## Piegów

używając mojego mydła można się pozbyć, także **opalenia od słońca, plam wątrobianych, czerwoności skóry, chrostek i t. p.**

Do nabycia w aptece **W. Redyka w Krakowie.** (1826-6-6)

*A Bergmann.*

## MAGAZYN MÓD Maryi Gałdeńskiej

**w Krakowie, róg Rynku i ul. Floryańskiej „pod Murzynami“**

**urządzony z największą elegancyą na równi z pierwszorzędnemi zakładami zagranicznemi,**

**zaopatrzony zawsze w stroje damskie najświeższej mody każdego sezonu,**

poleca:

modele paryskie i wiedeńskie, wielki skład kapeluszy damskich własnego wyrobu od najskromniejszych do najwykwintniejszych, czepeczki, negliżyki, ubrania wieczorne, kapelusze żałobne z krepy perskiej i angielskiej, okrycia, żaboty, kwiaty francuskie, dżety, boa, pióra strusie i fantazyjne, całe kapelusze z piór, czapki bobrowe, piżmowe i inne, wstążki, plusze i aksamity, sznurówki z pierwszej fabryki wiedeńskiej, odznaczonej kilku medalami i patentem, wachlarze od najtańszych do najdroższych, materye na suknie pasowane, wieczorowe i balowe.

Przy sposobności zmiany lokalu pragnę wynurzyć prawdziwą wdzięczność Szan. Paniom, które uznając mą sumienną pracę i przystępne ceny okazywaną mi dotychczas życzliwością, pozwoliły postawić mój zakład na tym stopniu, na jakim się dziś znajduje, tak, że sprowadzanie strojów damskich z zagranicy można uważać za zbyteczne — a polecając się nadal łaskawym względom Szan. Pań, zostaję z pełnem poważaniem (2078-5-10)

*Marya Gałdeńska.*

## Kuracya zimowa dla cierpiących na płuca,

**Dr. Römplera zakład leczniczy w Görbersdorf w Karkonoszach.**

Terapia zastosowana do najnowszych klinicznych doświadczeń. Szczegółowe opatrywania cierpiących na krtań.

Wielki kurhaus i dwie piękne wille (ogrzewane wodą).

NOWY GUSTOWNY **ogród zimowy.**

Wielka halla do leżenia celem leczenia na świeżem powietrzu.

Pierwszorzędne natryski i kąpiele.

Ceny mierne. — Prospekta darmo i opłatnie.

(2037-2-6) Kierujący lekarz **Dr. Römpler.**

## C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu w Krakowie.

# ROZPISANIE DOSTAWY.

Do L. 18987/VI c.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów potrzebnych na rok 1891 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

1) **Cement i niegaszone wapno.**
2) **Koks, węgiel kamienny dla kuźni, drążki drewniane, styliska, miotły i t. d.**
3) **Olej rzepakowy do świecenia i smarowania, nafta, wazelina, oleje mineralne do smarowania, łój, i mydło.**
4) **Knoty, wełna do łożysk, konopie, juta, szmaty.**
5) **Żelazo walcowane, blacha żelazna i stalowa, blacha cynkowa, drut żelazny i stalowy, linki druciane, plecionki z drutu żelaznego i mosiężnego, stal na narzędzia, łańcuchy, śruby, mutry, nity, zatyczki, sztyfty.**
6) **Antymon, blacha cynkowa, mosiężna i pakfongowa, drut miedziany i mosiężny, plomby z ołowiu i rury ołowiane.**
7) **Farby, pokosty, lakiery, produkty chemiczne, klej, olej lniany i terpentyna, szelak, witryol miedziany.**
8) **Aksamit, wyroby płócienne, cerata, linoleum i przykrycia na siedzenia.**
9) **Wyroby szmuklerskie.**
10) „ **powroźnicze.**
11) „ **kauczukowe.**
12) „ **ze skóry.**
13) „ **szklanne.**
14) **Materyały kancelaryjne, papier do telegrafu, papier indigo.**

Bliższe szczegóły co do potrzebnych ilości i gatunku materyałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć, otrzymać (względnie dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu (biuro dla materyałów). Tamże wyłożone są również wzory dostawiać się mających materyałów do przeglądnięcia.

Oferty, na które winno się użyć przeznaczonych w tym celu formularzy, należy wraz z załącznikami opatrzyć stemplem na 50 ct. za każdy arkusz, opieczętować i napisem: „Oferta na dostawę różnych materyałów“ zaopatrzone wnieść do c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu w Krakowie **najpóźniej do dnia 25go października b. r. do 12ej godziny w południe.**

Ceny należy podać franco jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych wraz z opakowaniem. W każdej ofercie musi być wyraźnie nadmienionem, że oferentowi znane są „Ogólne warunki dostawy dla materyałów“ c. k. kolei państwowych, jakoteż względnie istniejące szczegółowe warunki na przedmioty oferowane, i że oferent warunki te zupełnie przyjmuje. Odnoszące się do oferty próbki należy osobno opakowane w ilości wystarczającej do wykonania próby, franco nadesłać.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w ciągu roku 1891, według potrzeby na podstawie częściowych obstalunków. Każdemu oferentowi przysłuża prawo przy komisyjnem otwarciu oferty, która dnia 25 października o 3ej godzinie po południu nastąpi, być osobiście obecnym. Podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu przysłuża prawo oferty na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego przyjąć lub też nareszcie zupełnie odrzucić.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, albo które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, zostaną nieuwzględnione.

W Krakowie, dnia 1go października 1890 r. (2080)

**C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu.**

*(Przedruku nie opłaca się).*

# Wielki lokal

**składający się z jednej sali balowej, czterech salonów i sześciu różnej wielkości ubikacyj — z ogródkiem, piwnicami i lodownią — po dawnem kasynie wojskowem, razem lub częściowo każdego czasu do wynajęcia. — Wiadomość w biurze Drukarni „Czasu“.**

(2163)

**Osoba** po latach 30, dobrze wychowana i wykształcona, muzykalna, poszukuje miejsca od Nowego roku albo jako towarzyszka do starszej pani, albo jako zarządzająca domem do poważnego wdowca. — Łaskawe zgłoszenia pod lit. **A. S.** poste restante **Kraków.** (2137-2-3)

## Egzamin. ogrodniczka Fröblowska

(guwernantka Niemka) poszukuje posady. Oferty pod adresem **Kindergärtnerin 2130** przyjmuje Administracya „Czasu“. (2130-3-3)

## Medyk

po piątym roku, poszukuje od października jakiegoś zatrudnienia w Krakowie, aby przy tej pomocy mógł ukończyć swoje studya. — Adres: **H. G. S. 25,** w Administracyi tego pisma. (2126 3-3)

**Darmo i opłatnie!**

wysyła najnowszy (1906-12-)

**illustrowany cennik**

**SKŁADU FABRYCZNEGO**

**W. Krzysztofowicz w Krakowie,**

***linia A—B pod Nr. 37.***

## TAPETY,

**obicia pokojowe francuzkie, amerykańskie i krajowe od najtańszych do najwykwintniejszych, sztukaterye, dekoracye, story drylowe, ceraty na meble i stoły, otrzymał świeżo i poleca** (1986-48)

*Zakład dekoracyjny i skład tapet*

**Wilhelma Fenza w Krakowie.**

## Winogrona kuracyjne

w najszlachetniejszym gatunku, wyborne także jako winogrona stołowe, koszyk 4¾ kilo 2 złr. rozsyłka za zaliczką. (1920 13-24)

**E. Handl w Wiedniu,**

I., Naglergasse Nr. 16.

**Fabryka** smacznych **holenderskich likierów.**

SKŁAD FABRYCZNY **w WIEDNIU,** I., Kohlmarkt Nr. 4.

Dla wygody Szan. Publiczności można nabyć likiery prawdziwe także u znanych słynnych firm, przyczem zwraca się uwagę, że moje holenderskie likiery wyrabiane są tylko w Amsterdamie, oprócz więc Amsterdamu nie posiadam fabryki ani w Austryi-Węgrzech, ani gdzieindziej.

**WYNAND FOCKINK**

**firma założona 1679.**

**Król. Niderlandzki nadwornym dostawcą i właściciel tuzyn. europ. dworów.**

Jedyna fabryka w Amsterdamie.

(2192-1-12)

## Zakład ogrodniczo-handlowy J. TENGLERA

*w Krakowie, ul. Karmelicka L. 52,*

poleca Szanownej Publiczności **prawdziwe** cebulki harlemskie, jakoto:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Hyacenty | po cenie od | 15—30 | ct. | za sztukę |
| Tulipany | „ „ „ | 5—10 | „ | „ „ |
| Tacety | „ „ | 25 | „ | „ „ |
| Jonquile | „ „ | 10 | „ | „ „ |
| Krokusy | „ „ | 5 | „ | „ „ |

tudzież wielki wybór **roślin pokojowych,** zwłaszcza palm po najniższych cenach, również śliczne okazy fiołka alpejskiego (Cyklamen) w kwiecie po cenie 40 do 70 ct., wreszcie nasiona marchwi, pietruszki, kalafiorów i wszelkich innych jarzyn.

Zamówienia zamiejscowe załatwia nawet w najmniejszych ilościach za zaliczką pocztową szybko i punktualnie. (2069-3-8)

Wykonuje gustownie i tanio wieńce, bukiety, kosze i poduszki kwiatowe wszelkiego rodzaju.

## Zmiana lokalu.

## Skład futer Fr. Chęcińskiego

**przeniesiony z I. piętra na dół do sklepu przy ulicy Grodzkiej l. 18, dom z dwoma balkonami,**

poleca się Szan. Publiczności, nadmieniając zarazem, iż własnego wyrobu skład mój zaopatrzyłem we wszystkie wyroby futrzane w wielkim wyborze, według najnowszej mody i takowe sprzedaje po cenach najumiarkowańszych. Prowadząc swój zawód od r. 1872, pochlebić sobie mogę, iż swoją rzetelną i staranną pracą zjednałem sobie u swej klienteli ogólne zaufanie. Postanowiłem więc nadal w tym samym kierunku pracować, zaś dla dogodności klienteli przeniosłem swój skład futer na parter. (2114-3-8)

**Fr. Chęciński,** kuśnierz.

## Wieczorne wykłady buchalteryi w Szkole handlowej

rozpoczynają się dnia 16 października.

**Czesne 20 złr.**

Zapisy przyjmuje Dyrektor szkoły codziennie od godz. 2—4-ej. (2172 2-3)

## MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

**Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie. w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

oraz w aptece p. Siedleckiego. (2016-19-)

## ZIÓŁKA PIERSIOWE

**Dr. SEEBURGERA.**

**Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. — Pakiet 20 centów., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 centów więcej.** (2003 9-)

**Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ Leona Rosnera w Krakowie.**

## ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIJE — w Paryżu: sprzedaż hurtowa *J. Espic, ulica St-Lazare, 20*; w Krakowie: w aptekach PP. *Wiszniewskiego* i *Redyka.* — Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.

(454-11-18)

**C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.**

## WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 16 września 1890 r.

**Odjazd z Krakowa (Podgórza):**

| | | |
|---|---|---|
| 5·14 rano | z Podgórza-Płaszowa | do Oświęcima, Wiednia. |
| 5·33 „ | „ Podgórza-Bonarki | |
| 9·— „ | „ Krakowa (kol. Półn.) | do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. |
| 9·37 „ | „ Podgórza-Płaszowa | Pesztu, Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja. |
| 9·59 „ | „ Podgórza-Bonarki | |
| 2·05 popoł. | z Krakowa (kol. Półn.) | do Oświęcima, Wiednia. |
| 2·44 „ | „ Podgórza-Płaszowa | |
| 3·01 „ | „ Podgórza-Bonarki | |
| 6·55 wiecz. | „ Krakowa (kol. Półn.) | do Żywca, N. Sącza, Chyrowa, Stryja. |
| 7·32 „ | „ Podgórza-Płaszowa | |
| 7·55 „ | „ Podgórza-Bonarki | |

**Odjazd z Tarnowa:**

4·46 rano do Orłowa, Suchy, Żywca.
9·54 „ „ Chyrowa, Stryja.
2·39 popołud. do Orłowa, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.

**Przyjazd do Krakowa (Podgórza):**

| | | |
|---|---|---|
| 5·42 rano | do Podgórza-Bonarki | ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza. |
| 5·56 „ | „ Podgórza-Płaszowa | |
| 6·02 „ | „ Krakowa (kol. Półn.) | |
| 10·19 „ | „ Podgórza-Bonarki | ze Żywca, Wiednia, Oświęcima. |
| 10·35 „ | „ Podgórza-Płaszowa | |
| 10·37 „ | „ Krakowa (kol. Pół.) | |
| 3·47 popoł. | do Podgórza-Bonarki | ze Stryja, Chyrowa, Orłowa, N. Sącza, Pesztu, Wiednia, Zwardonia, Bielska. |
| 4·03 „ | „ Krakowa (k. Półn.) | |
| 4·13 „ | „ Podgórza-Płaszowa | |
| 8·47 wiecz. | „ Podgórza-Bonarki | z Oświęcima. |
| 9·06 „ | „ Podgórza-Płaszowa | |
| 9·38 „ | „ Krakowa (k.K.Lud.) | |

**Przyjazd do Tarnowa:**

12·15 w nocy ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpołud. z Orłowa, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·40 wieczór z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. [2511 9-]

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacyach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów.